

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Nr 128 (19326)

Ukazuje się od 1951 roku

Nr ISSN 0137-9488
Nr indeksu 350133**Radny Michałowa wylał piwo na głowę zastępcy kierownika gminnej spółki. Oburzona rada wydała oświadczenie**

STR. 3

**W województwie podlaskim przybywa gmin zagrożonych suszą. Jest ich już 85. Poza tym dotyka ona kolejne uprawy**

STR. 11

MATERIAŁ INFORMACYJNY

019161523

450. rocznica unii polsko-litewskiej. Wielka uroczystość w Lublinie

Czytaj w środku numeru

**Białystok****Takiej imprezy jeszcze nie było.****Dwa dni z gwiazdami muzyki****Rekordzista zarobił na umowie o pracę 3,5 mln zł**
Ilu jest milionerów?
Białystok: 388,
Łomża: 91, Suwałki: 71**Andrzej Matys**
Andrzej.Matys@polskapress.pl**Pieniądze****W Podlaskiem znowu przybyło milionerów, tym razem o prawie 150. Nic więc dziwnego, że za 2018 r. zapłaciliśmy więcej z tytułu PIT. Takie wnioski płyną z podsumowania kampanii podatkowej za ubiegły rok.**

W tym roku mieszkańcy województwa podlaskiego zapłacili 2 mld 350 mln zł podatku, czyli 400 mln zł więcej niż rok wcześniej. Jednak większość, bo 98 proc. osób, znalazło się w pierwszym przedziale podatkowym, dla którego podatek wynosi 18 proc. W drugim przedziale było tylko 2 proc. (17,1 tys.) podatników - ci, których roczne dochody przekroczyły 85,5 tys. zł.

- Wśród najwyższej opodatkowanych Podlasian 758 osób zarobiło więcej niż milion zł. To o 144 więcej niż rok wcześniej. Najwięcej milionerów mieszka w Białymstoku i jego okolicach, bo 388. W porównaniu do stanu z poprzedniego roku jest ich o 73 więcej. Z kolei w Łomży dochody, przekraczające milion zł, osiągnęło 91 osób -

więcej o 26. Najmniej milionerów, bo 71, odnotowaliśmy w Suwałkach, ale również i w tym przypadku jest ich więcej, o 17 osób - wylicza Radosław Hancewicz, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Białymstoku.

Jeśli chodzi o zarobkowe rekordy mieszkańców województwa, z podsumowania białostockiej Izby Administracji Skarbowej wynika, że największy związany był z prowadzoną działalnością gospodarczą.

- Rekordzistą został jeden z przedsiębiorców, który w 2018 r. zarobił ponad 30 mln zł. Najwyższy dochód z obrotu papierami wartościowym przekroczył 19 mln zł. Z kolei wśród najbardziej popularnych PIT-37, które zwykle składają osoby zatrudniane na umowę o pracę, rekordzista zarobił prawie 3,5 mln zł - informuje rzecznik białostockiej IAS.

Zestawienie dowodzi również, że coraz więcej mieszkańców województwa podlaskiego podejmuje pracę za granicą. Przed rokiem było ich niemal 13 tys., a teraz jest ich o tysiąc więcej. Ich pensje w 2018 r. wyniosły w sumie 531 mln zł, a rok wcześniej nieco przekroczyły 465 mln zł.

Po sprawdzeniu zeznań okazało się, że 99 tys. podatników musiało fiskusowi dopłacić prawie 213 mln zł. Jednak znacznie więcej urząd podatkowy zwracał. Korekta dotyczyła 313

tys. zeznań i wyniosła 338 mln zł. Rekordziście fiskus musiał oddać ponad 2,5 mln zł (przed rokiem - „tylko” 416 tys. zł). Natomiast najwyższa dopłata, jaką podatnik musiał teraz przelać na konto podlaskiej „skarbowki”, wyniosła 4,5 mln zł. Przed rokiem taki przelew wynosił 3 mln zł.

- Ze statystyk podlaskiej KAS wynika, że 80 proc. zeznań PIT jest składanych w formie elektronicznej. Jeżeli w ramach rozliczeń za 2017 r. Podlasianie złożyli w ten sposób ponad 251 tys. zeznań PIT, to w tym roku do urzędów skarbowych wpłynęło już ponad 386 tys. e-PITów - podsumowuje Radosław Hancewicz. - Jeśli zaś chodzi o ulgi, to - tak jak rok temu - najpopularniejsze były dwie: rodzinna oraz rehabilitacyjna.

Co ciekawe, ubyło grających na Giełdzie Papierów Wartościowych. W 2018 r. do inwestowania na GPW przynależało się 2745 podatników, podczas gdy rok wcześniej było ich 3452. Jednak w tym przypadku ilość przeszła w jakość, bo ich dochód przekroczył 121,5 mln zł, przy 105 mln zł w 2017 r. Przybyło też graczy, którzy na giełdzie stracili (w 2018 r. - 2649, a rok wcześniej - 2181). Pocieszające jest to, że inwestorzy giełdowi z Podlaskiego stracili mniej pieniędzy (odpowiednio: 38,5 mln zł i 42 mln zł).

©

Pięć dróg, którymi zarządza suwalskie starostwo, zostanie wyremontowanych jeszcze w tym roku

STR. 4

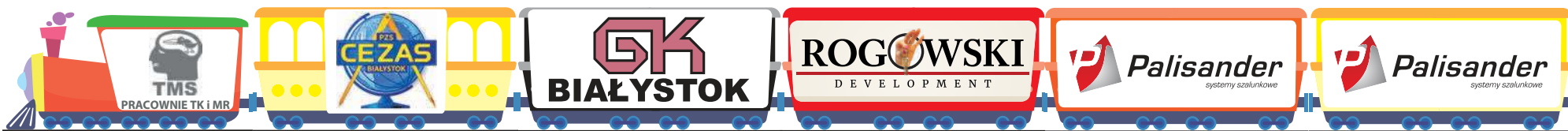
Wojciech Nowicki z Podlasia Białystok z najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie

STR. 16

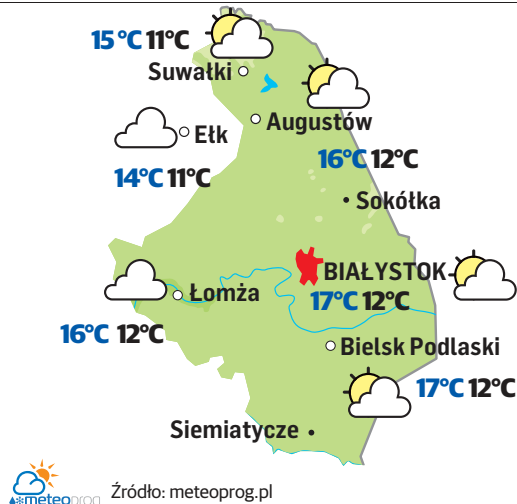
REKLAMA

Już dziś prezentacja liderów plebiscytu MISTRZOWIE MOTORYZACJI 2019**w kategorii****MECHANIK I WARSZTAT ROKU**

czytaj więcej na str. 10



Pogoda w regionie



4 LIPCA 2019

Dziś 185. dzień roku
Do sylwestra pozostało 180 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 4.08, zachód o 20.56. Dzień będzie trwał 16 godzin i 48 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2019 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 10 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 9 godzin i 15 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Elżbieta, Malwina, Teodor

KARTKA Z KALENDARZA

1890

w Krypcie Wieszczów Narodowych na Wawelu odbył się pogrzeb sprowadzonych z Paryża szczątków Adama Mickiewicza;

1943

w katastrofie brytyjskiego samolotu, krótko po starcie z Gibraltaru, zginął premier RP na uchodźstwie i Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych gen. Władysław Sikorski (na zdjęciu);

1946

w Kielcach doszło do pogromu Żydów, dokonanego przez mieszkańców, żołnierzy LWP, KBW i milicjantów;

1991

nad Mazurami przeszedł front szkwałowy, który zniszczył znaczne obszary Puszczy Piskiej, Kurpiowskiej i Boreckiej, a w mniejszym stopniu – Puszcze Romińską i Augustowską;



FOT. DOMENA PUBLICZNA

Takiej imprezy jeszcze nie było. Dwa dni z gwiazdami

Białystok

Julita Januszkiewicz
julita.januszkiewicz@polskapress.pl

To będzie wielkie taneczne szaleństwo! 3 i 4 sierpnia na terenach Politechniki Białostockiej odbędzie się impreza Disco pod Gwiazdami. Na scenie wystąpią największe gwiazdy polskiej sceny muzycznej, m.in. Maryla Rodowicz, Doda, Feel, Boys, Urszula. Usłyszymy też zagranicznych artystów: CC Catch, Danzel, Fun Factory czy Las Ketchup. Wstęp? Bezpłatny!

– Po raz pierwszy samorząd województwa podlaskiego jest głównym organizatorem tak dużego wydarzenia. To będzie jedna z większych imprez muzycznych w Polsce w 2019 r. Nie boję się tego powiedzieć – największa impreza tego typu w historii naszego województwa. W ciągu dwóch dni wszyscy, którzy do nas przyjadą, będą mogli nie tylko posłuchać do-



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

„Konik na biegunach”, „Na sen”, „Rysa na szkle”, „Biała droga” – to tylko niektóre hity Urszuli, która wystąpi pierwszego dnia

brej muzyki, ale zwiedzić nasze województwo, poznać nasze wspaniałe zakątki – powiedział Artur Kosicki, marszałek woj. podlaskiego. – Dlatego już teraz zapraszam wszystkich na spędzenie półmetka wakacji z Disco pod Gwiazdami.

Impreza będzie transmitowana na żywo przez Telewizję Polsat. W sobotę, 3 sierpnia wystąpią m.in. Maryla Rodowicz, Feel, Doda, Boys, Urszula, Classic, Top Girls i Mezo.

– Motywem przewodnim będzie koncert „Miłość w Białymstoku”.



FOT. MATEUSZ TRZUSKOWSKI

Drugi dzień festiwalu należeć będzie do gwiazd zagranicznych, m.in. Danzela, który jest doskonale znany polskiej publiczności

„Miłość w Białymstoku”. Artyści wykonają największe przeboje o miłości. Na przykład zespół Feel zaśpiewa piosenkę „Wielka miłość”, a Doda – utwór z repertuaru Alicji Majewskiej „Popłyniemy w miłość nieznana”. Będzie to wyjątkowe wydarzenie,

ponieważ usłyszymy te piosenki po raz pierwszy i być może ostatni w ich wykonaniu. Te utwory są wielkimi hitami polskiej muzyki rozrywkowej – podkreśla Robert Klatt, dyrektor artystyczny przedsięwzięcia.

4 sierpnia na scenie będą rządzić zagraniczni artyści.

– Zaczynamy od tak wielkiej gwiazdy jak CC Catch, która rzadko koncertuje. Ale udało się nam zaprosić ją na koncert w Białymstoku – mówił Klatt.

Wystąpią też Las Ketchup, Danzel, Fun Factory, Arash, AronChupa, Fragma i inni.

Disco pod Gwiazdami od kilku lat jest organizowane przez Telewizję Polsat, ale po raz pierwszy w województwie podlaskim.

Imprezę poprowadzą znana aktorka Joanna Liszowska oraz Michał Koterski, człowiek-orkestra. A towarzyszyć im będzie Podlasianka Laura Mancewicz, Miss Tourism International 2016.

– Miałam okazję współprowadzić ten festiwal. Ale ta edycja będzie dla mnie wyjątkowa, bo na co dzień mieszkam w Białymstoku, więc będą gospodynią. Nie mogę już doczekać się imprezy – powiedziała Laura Mancewicz. ©©

Szef kuchni Cristalu przygotuje popisowe dania przed tysiącem gości

Białystok

Łukasz Rakowski, szef kuchni Restaurant & Bar Cristal, został jednym z 12 finalistów tegorocznej edycji jednego z najbardziej prestiżowych konkursów kulinarnych w Polsce – Wine&Food Noble Night.

Jak komentują organizatorzy imprezy, wybór spośród 50 zgłoszeń nie był łatwy, ale po burzliwych obradach jury wyłoniło tuzin zespołów, które 12 października przygotują dwa

popisowe dania przed tysiącem gości. Cztery z nich reprezentują lokale warszawskie, a wśród ośmiu z innych miast Polski, jako jedyna z województwa podlaskiego, jest właśnie ekipa Cristalu, kierowana przez Rakowskiego.

Konkurs Wine&Food Noble Night to jedno z najważniejszych wydarzeń w branży restauracyjnej w Polsce. Tegoroczna edycja ma mieć wyjątkowy charakter – organizatorzy mają ambicję nie tylko wyznaczać ścieżki turystyki kulinarnej w kraju, ale też pokazywać,



FOT. ANATOL CHOMICZ

Łukasz Rakowski jest szefem kuchni w Restaurant & Bar Cristal od czerwca 2015 r.

jak jeść wartościowo i minimalizować negatywny wpływ działań człowieka na naszą planetę.

– „Zero waste” („zero śmieci” lub „zero marnowania” – przyp. red), bo tak nazywa się nowy i zdobywający coraz więcej zwolenników trend, nie jest dla naszej restauracji niczym nowym – podkreśla Rakowski. – Od 2016 roku restauracja Cristal ma rekomendację Slow Food, która jak najbardziej wpisuje się w trend „zero waste”.

Obecność białostockiego lokalu w gronie zaledwie 12 re-

stauracji z całej Polski, które dostały się do XII edycji konkursu Wine&Food Noble Night, szef kuchni uważa za duże wyróżnienie.

– Cieszy nas także to, że obecność wśród finalistów konkursu restauracji z Białego-stoku z pewnością pomoże zwrócić uwagę Polaków na gastronomię w naszym mieście – mówi szef kuchni Cristalu. – Na konkurs jedziemy pewni siebie. Niestety, na tę chwilę, ze względu na zasady konkursu, nie możemy zdradzić, co zaserwujemy – dodaje. (peż) ©©



5 tys. zł grzywny za fatalny stan instalacji

Magdalena Kuźmiuk
magdalena.kuzmiuk
@polskapress.pl



Z sądu

Właściciel domu, Jan B., nie zawinił śmierci dziecka, ale odpowiada za fatalny stan instalacji elektrycznej i narażenie życia lokatorów. Dlatego powinien zapłacić wyższą grzywnę. Tak zdecydował wczoraj sąd.

Zakończył się głośny proces dotyczący śmierci 10-miesięcznego chłopca porażonego prądem w domu na białostockim osiedlu Leśna Dolina. Sędziowie uznali apelację prokuratury tylko częściowo.

Nie 1000 złotych grzywny, a 5000 złotych. Tyle będzie musiał zapłacić oskarżony Jan B.

za fatalny stan instalacji elektrycznej i narażenie na niebezpieczeństwo lokatorów, którzy wynajmowali od niego piętro domu na osiedlu Leśna Dolina. Tak orzekł Sąd Okręgowy w Białymstoku. Wyrok jest już prawomocny.

Do tragedii doszło rankiem 21 czerwca 2017 roku w wynajmowanym domu przy ul. Bacieczki w Białymstoku. 10-miesięczny raczkujący Mattias chwycił wystające nisko nad podłogą niezabezpieczone kable od dzwonka. Został porażony prądem. Trafił do szpitala. Lekarze z UDSK walczyli o jego życie ponad dwa tygodnie. Niestety, 7 lipca chłopczyk zmarł.

Sąd odwoławczy rozpoznał apelację prokuratury, która nie zgodziła się z lutowym wyrokiem sądu pierwszej instancji. Orzekł wtedy, że właściciel domu nie powinien ponieść kary za nieumyślne spowodowanie śmierci dziecka. Drugim argumentem oskarżycieli było to, że kara grzywny wymierzona Janowi B. była zbyt łagodna. I tutaj sędziowie przyznali prokuraturze rację.

- Sąd rejonowy słusznie uznał, że oskarżony nie może ponosić odpowiedzialności za lekkomyślne zachowanie swoich lokatorów. Narażone było jednak życie i zdrowie czterech osób - podkreśliła w uzasadnieniu środowowego wyroku sędzia Dorota Niewińska.

Mówiąc o lekkomyślności zachowania lokatorów Jana B., sędzia miała na myśli zdarzenie poprzedzające śmierć chłopca. Któryś z domowników - prawdopodobnie będąca wówczas pod wpływem alkoholu matka niemowlęcia - wyrwał gong ze ściany, ponieważ rodzinę denerwowało jego buczenie podczas burzy, jaka dzień przed tragedią przeszła przez miasto. ©

Zarząd pod głosowanie

Samorząd

**Znów zamieszanie wokół marszałka. Radni sejmiku będą bo-
wieniem głosować nad odwołaniem zarządu województwa. Czy dojdzie do zmiany władzy? Raczej nie. Zarządowi ma pomóc m.in. późna pora sesji.**

Obrady sejmiku rozpoczną się dziś o godz. 19. Program sesji zawiera tylko jeden punkt: rozpatrzenie wniosku o odwołanie Zarządu Województwa Podlaskiego w związku z nieudzieleniem zarządowi wotum zaufania.

Marszałek o wynik głosowania powinien być raczej spokojny. Do odwołania zarządu potrzeba 18 głosów w 30-osobowym sejmiku. Opozycyjne kluby KO i PSL mają ich tylko 14. Większościowy klub PiS ma 15 radnych.

Późna pora głosowania została ustalona po to, by wszyscy radni mogli pojawić się na sesji, by nie doszło do powtórki z czerwca, kiedy zarząd nie uzyskał wotum zaufania, bo zabrakło jednego głosu. (MG)

Stanie przed sądem za śmiertelny wypadek

Augustów

Helena Wysocka
helena.wysocka@polskapress.pl

Choć augustowianina nie było na miejscu zdarzenia, nie przyznaje się do winy, prokuratura zarzuca mu spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił właśnie do sądu.

Na ławie oskarżonych zasiądzie też kolega, który zacierał ślady i utrudniał śledztwo.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w połowie grudnia minionego roku, tuż przed północą, na obrzeżach Augustowa. Kierujący BMW, na łuku ulicy Rajgrodzkiej, z powodu nadmiernej prędkości stracił panowanie nad kierownicą. Auto zjechało do rowu i dachowało. Gdy przyjechali policjanci, w samochodzie była młoda kobieta, a obok pojazdu leżał mieszkaniec gminy Bargłów Kościelny. Wtedy pojawiły się sugestie, że to on kierował

samochodem i w wyniku zdarzenia wypadł na zewnątrz. Poszkodowany zmarł po przewiezieniu do szpitala.

- Po dokonaniu oględzin miejsca tragedii doszliśmy do wniosku, że ofiara wypadku siedziała na tylnym siedzeniu - dodaje Tomasz Milanowski, prokurator rejonowy w Augustowie. - A za kierownicą pojazdu była zupełnie inna osoba.

Sledczy ustalili, że to Adam P. Fernalnego dnia spotkał się on ze znajomymi. Jeździli po okolicy, a późną nocą, wracając z Janówki kierowca BMW stracił panowanie nad kierownicą i auto wylądowało w rowie. Wówczas - w ocenie śledczych - kierowca uciekł, a jego kolega przyjechał na Rajgrodzką, aby zatrzeć ślady. Mężczyzna został zatrzymany cztery dni po tragedii. Usłyszał zarzut składania fałszywych wyjaśnień i utrudniania postępowania. Dzień po tym do komendy policji zgłosił się Adam P. Nie przyznaje się do winy. ©

Radny wylał kufel piwa na głowę mieszkańca

Michałow

Julita Januszkiewicz
julita.januszkiewicz@polskapress.pl

Do takiego nieprzyjemnego incydentu doszło podczas Dni Michałowa. Obradowała nawet komisja dyscyplinarna, która uznała, że radny nie powinien tak się zachować. - Przepraszam mieszkańca - mówi nam radny Bogdan Gryko.

Nie chciał nam jednak zdradzić co było powodem jego zachowania. - To moja prywatna sprawa - uciął nasze pytania.

Poszkodowany złożył jednak skargę do Marii Ancypiuk, przewodniczącej Rady Miejskiej w Michałowie. Ona przekazała ją do komisji dyscyplinarnej. 18 czerwca zebrali się radni. Wysłuchali obu stron. Komisja w czteroosobowym składzie stwierdziła, że „takie zachowanie nie licuje z pełnieniem funkcji radnego, jest nieakceptowalne i nie powinno mieć miejsca”.

Po otrzymaniu opinii komisji Rada Miejska w Michałowie, 27 czerwca podjęła stanowisko w tej sprawie: „Rada Miejska w Michałowie wyraża krytyczne stanowisko wobec zachowania Bogdana Gryki podczas Dni Michałowa, który wylał na głowę mieszkań-

cowi naszej gminy kubek piwa. Takie zachowanie godzi w normy społeczne, przyzwoitość, godzi w dobre imię Rady i nie przystoi radnemu. Odcinamy się od tego typu zachowań i wyrażamy oburzenie. Apelujemy o wyrażenie prawdziwej skruchy i przeprosin oraz o refleksję na przyszłość podobnego zachowania.”

Stanowisko poparli Maria Ancypiuk, Nina Bielenia, Marek Charytoniuk, Mikołaj Chlabicz, Agnieszka Grzegorzczuk, Alina Kazberuk, Waldemar Łuksza i Bogusław Ostaszewski. Radni Ryszard Balcerzak i Piotr Dąbrowski, choć byli na sali, nie brali udziału w głosowaniu.

- Nie wiem dlaczego to wszystko tak się odbywało - mówi Bogdan Gryko, kiedy prosimy go o skomentowanie sprawy.

Na co dzień Gryko pracuje w Nadleśnictwie Żednia. Zapewnia, że w wyborach samorządowych nie startował z komitetu wyborczego Marka Nazarki, obecnego burmistrza Michałowa. Mówi nam, że „czasami skrytykuje burmistrza, a czasami pochwali”.

Z poszkodowanym mieszkańcem nie udało się nam porozmawiać. Wiadomo, że jest zastępcą kierownika jednej z gminnych spółek. ©

MATERIAL INFORMACYJNY LOTTO

Ekstra Pensja, czyli wypłata na lata

Zmienić samochód na lepszy czy wyremontować mieszkanie? Zaryzykować swój mały biznes czy postawić na bezpieczną stałą posadę? Wykupić kurs angielskiego czy kurs wspinaczki? Pilniejszy jest zakup mebli czy wymiana silnika? Takie dylematy od czasu do czasu bywają udziałem każdego z nas.

A gdyby tak mieć ekstraspokój i ekstraluz przez najbliższe 20 lat... Móc sobie pozwolić bez wyrzeczeń na wszystko, czego potrzebujemy. W tym samym miesiącu kupić nowe opony i nowe buty. Pojechać na rodzinne wakacje i jednocześnie odłożyć na studia dla dzieci. Po hucznym weselu polecić w wymarzoną podróż poślubną. Nie musimy wybierać.

Przydałaby się w takich sytuacjach druga pensja. Na przykład Ekstra Pensja od LOTTO. W tej grze gramy o wygraną

wynoszącą od 5 000 zł do 50 000 zł miesięcznie - i to aż przez 20 lat. Wygrana w Ekstra Pensji

NAJWYŻSZE WYGRANE W EKSTRA PENSJI:

Miejscowość	Data	Wygrana
Warszawa	15.10.2017	50 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Nowy Sącz	10.04.2019	20 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Niemcz	18.12.2018	15 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Elbląg	14.06.2019	10 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Białystok	04.12.2018	10 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Żory	21.03.2018	10 000 zł miesięcznie przez 20 lat

to wypłata na lata. Grać można codziennie, a opłata za zakład z pojedynczą stawką wynosi 5 zł. A teraz dopłacając jedynie złotówkę do zakładu Ekstra Pensji, zagrać można o 100 000 zł wypłacane od razu w Ekstra Premii. To wszystko w kolekturze LOTTO i... w Twoich rękach!

Każdy może mieć ekstrażycie z Ekstra Pensją

W Ekstra Pensji wytypować należy 5 liczb z 35 i 1 liczbę z 4. Jest też sposób gry, który zwiększa szanse na główną wygraną. Grając blankietem, skreślić warto 5 z 35 liczb oraz nawet wszystkie 4 liczby z 4. Skreślone w ten sposób liczby utworzą 4 zakłady. Grając z Ekstra Premią gracz uzyskuje wówczas 8 zakładów - 4 Ekstra Pensji i 4 Ekstra Premii z tym samym zestawem 5 liczb z 35, ale różnymi liczbami z puli czterech. Wystarczy, że trafi 5 z 35 liczb, a zyskuje główną wygraną oraz trzykrotną wygraną II stopnia!

W Ekstra Pensji to gracz decyduje, o jaką pensję i premię zagra. Zwiększając stawkę x2, x3, x4, x5 lub x10, gra odpowiednio o: 10 000 zł, 15 000 zł, 20 000 zł, 25 000 zł lub 50 000 zł miesięcznie przez 20 lat, a w Ekstra Premii o 200 000 zł, 300 000 zł, 400 000 zł, 500 000 zł lub 1 000 000 zł wypłacane jednorazowo.

Można zagrać nawet o 50 000 zł miesięcznie przez 20 lat

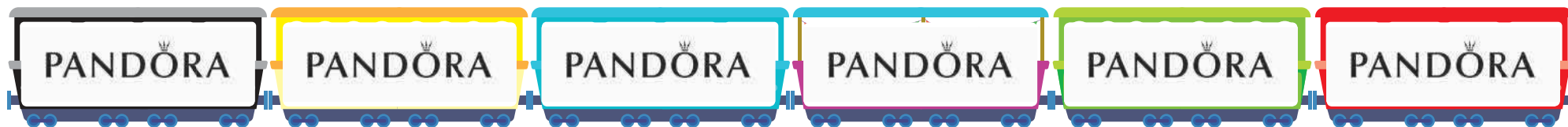
Właśnie tak 15.10.2017 r. zdecydował gracz w kolekturze LOTTO przy Korkowej 89 w Warszawie. Zwiększył stawkę w Ekstra Pensji dziesięciokrotnie, prawidłowo wytypował liczby i teraz cieszy się z dodatkowych 50 000 zł co miesiąc. Przypomnijmy, że wygrana w Ekstra Pensji jest dziedziczna.

OSTATNIE WYSOKIE WYGRANE W EKSTRA PENSJI:

Miejscowość	Data	Wygrana
Poznań	25.06.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Opole	18.06.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Milanówek	17.06.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Elbląg	14.06.2019	10 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Brzesko	30.05.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Orzesze	26.05.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Kraków	20.05.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Łódź	08.05.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Grodzów	27.04.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Płońsk	14.04.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Nowy Sącz	10.04.2019	20 000 zł miesięcznie przez 20 lat

Czytaj więcej: www.lotto.pl/ekstra-pensja





Filia WORD może odjechać

Andrzej Zdanowicz
andrzej.zdanowicz@polskapress.pl



Bielsk Podl./Siemiatycze

Siemiatyccy samorządowcy zaproponowali Wojewódzkiemu Ośrodkowi Ruchu Drogowego w Białymstoku, by otworzył swoją filię w Siemiatyczach. To stawia pod znakiem zapytania przyszłość filii w Bielsku.

- Rzeczywiście otrzymaliśmy taką propozycję ze strony siemiatyckich władz samorządowych - przyznaje Przemysław Sarosiek, dyrektor WORD w Białymstoku.

Były to jednak nieoficjalne rozmowy, więc dyrektor nie chciał zdradzić, kto dokładnie wystąpił z taką propozycją.

My rozmawialiśmy zarówno z burmistrzem Siemiatycz, jak i starostą siemiatyckim. Obaj zaprzeczyli, by takowe starania

podjęli, czy to oficjalnie, czy podczas nieoficjalnych rozmów.

- Nie przypominam sobie, bym z kimkolwiek o czymś takim rozmawiał - usłyszeliśmy od Jana Zalewskiego, starosty siemiatyckiego.

Dyrektor WORD zapewnia jednak, że wie, co mówi.

- Nie mogę powiedzieć, z kim rozmawiałem, ale była to osoba kompetentna do takich deklaracji. Nie był to sołtys podsiemiatyckiej wsi - mówi. - Z powodów politycznych mój rozmówca prosił, bym jego personaliów na razie nie zdradzał.

Czy to oznacza, że wkrótce egzaminatorzy będą przeprowadzać się z Bielska do Siemiatycz? Niekoniecznie.

Sarosiek przyznaje, że bielska filia staje się coraz mniej rentowna.

- Do niedawna przynosiła niewielkie zyski, obecnie przynosi straty. Niewielkie, ale jednak - mówi. - Wynika to z kilku czynników, które wpływają na zmniejszenie liczby zdających we wszystkich ośrodkach.

Jednym z nich jest niż demograficzny, a w ostatnich miesiącach młodzież, która najczęściej zdaje prawo jazdy, przygotowywała się do matur, więc kursy nauki jazdy odkładała na później... Ale jak sytuacja się nie zmieni, będziemy musieli poszukać oszczędności. WORD jest jednostką budżetową podległą urzędowi marszałkowskiemu, która sama się utrzymuje, nie możemy więc pozwolić, by koszty przekroczyły dochody.

Oszczędności dyrektor postanowił szukać m.in. w Bielsku.

- Żadne decyzje w tej sprawie nie zapadły - mówi Sarosiek. - Ze strony Siemiatycz otrzymałem zapewnienie o większym wsparciu niż to, które nasza filia ma w Bielsku.

I jest to propozycja do rozważenia. Bielskie samorządy też deklarowały wsparcie dla naszej filii. Ale obecnie nie przekłada się to na realną pomoc. Nie twierdzę oczywiście, że wynika to ze złej woli. Wkrótce spotkam się ze starostą i burmi-

strzem, by porozmawiać o konkretnych naszych potrzebach. Za wynajem pomieszczeń zajmowanych przez naszą filię płacimy pełną kwotę. To całkiem sporo. Może da się te opłaty zmniejszyć - rozważa.

Dodaje, że w Siemiatyczach obiecano budynek, za który nie trzeba będzie płacić.

- Nie oznacza to jednak, że już chcemy się przeprowadzić - dodaje Sarosiek. - Mam świadomość, że przeprowadzka to też koszty, a w Bielsku już się urządziliśmy. W nowym miejscu musielibyśmy wszystko stworzyć od nowa. Ale propozycję ze strony Siemiatycz traktuję jako dobry punkt wyjścia do rozmów zarówno z władzami w Siemiatyczach, jak i Bielsku.

Władze powiatu bielskiego takimi nowościami są zaskoczone. Wicestarosta Piotr Bożko podkreśla, że do tej pory współpraca z dyrektorem WORD przebiegała bardzo dobrze. Uniikał jakichkolwiek deklaracji, ale zapewnił, że zarówno on, jak i starosta są otwarci na rozmowy. ©

Powiat dostał dotacje. Drogi do remontu

Powiat suwalski

Helena Wysocka
helena.wysocka@polskapress.pl

Pięć dróg, którymi zarządza powiat suwalski, zostanie wyremontowanych jeszcze w tym roku. Wartość planowanych inwestycji wyniesie prawie 6 mln zł.

- Inwestycje są możliwe dzięki dotacjom z Funduszu Dróg Samorządowych - informuje Witold Kowalewski, starosta suwalski. - Na liście rankingowej projektów, podpisanej przez wojewodę, znalazły się wszystkie przedsięwzięcia, o których wsparcie wnioskowaliśmy.

W ub.r. władze powiatu, z pomocą finansową gmin i dzięki dotacjom, wyremontowały około 19 km dróg, a wartość prac to około 10 mln zł. Wykonano też sporo projektów technicznych, bez których nie można ani ubiegać się o pieniądze, ani budować. W tym roku nie będzie gorzej. Zostaną wy-

remontowane trasy z Małej Huty do Starego Folwarku, z Krzywego do Szupia i z Suwałk do Sobolewa. Modernizowana będzie także bardzo zniszczona droga z Płociczna przez Dubowo do Poddubówka, z Węgielni przez Bilwinowo do Kaletnika i od wsi Supienie przez Wólkę do Filipowa. Władze powiatu podkreślają, że to ostatnie, ale nie jedyne inwestycje drogowe w tym roku.

- Wcześniej powiat otrzymał dotację na modernizację dwóch odcinków: z Wiżajn do Smolnik i z Przerośli przez Zusenka do wsi Jemieliste - dodaje starosta Kowalewski. - Ta ostatnia trasa została przekazana do użytkowania w końcu minionego tygodnia.

W tym roku szykuje się jeszcze jedna ważna inwestycja, na którą powiat także pozyskał fundusze zewnętrzne. Przebudowany będzie most w Kuriankach na rzece Szczecerze, którego stan techniczny jest fatalny. ©

REKLAMA

009107629

TEATR CAPITOL

Neil Simon

BOŻYSZCZE KOBIECI

tłumaczenie Mira Michałowska reżyseria Cezary Morawski

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku
6 września 2019, godz. 17:00 i 20:15
 bilety dostępne na www.kupbilecik.pl i www.ebilet.pl

ZAMÓWIENIA GRUPOWE
 85 748 96 00
piotr.sobczynski@polskapress.pl

Nie segregujesz śmieci? Zapłacisz podwójnie

Gm. Lipsk

Władze gminy rozpoczęły kontrole segregacji śmieci. Zapowiadają, że w przypadku dwukrotnego naruszenia zasad właściciel nieruchomości poniesie konsekwencje finansowe - zostanie obciążony opłatą jak za odpady zmieszane, a ta jest dwukrotnie wyższa.

Od stycznia br. w mieście i gminie ponad dwukrotnie wzrosły stawki za wywóz odpadów komunalnych. W gospodarstwach mniejszych, do sześciu

osób, każda z nich musi zapłacić 17 zł (wcześniej - 8 zł). A w 6-osobowych i większych rodzinach obowiązuje ryczałt w wysokości 85 zł (w ub.r. wynosił on 40 zł). Stawki te dotyczą odpadów segregowanych. Natomiast jeśli segregacja nie jest pełna lub nie ma jej wcale, lipszczanie muszą płacić miesięcznie dwa razy drożej.

Podwyżka wzięła się m.in. stąd, że nie wszyscy mieszkańcy - mimo wcześniejszych deklaracji - dokonywali selekcji odpadów, a wywiezienie zmieszanych nieczystości kos-

towało więcej niż pierwotnie zakładano. Mimo wzrostu stawek sytuacja nie uległa znaczącej poprawie i w dalszym ciągu firmy odbierające śmieci zgłaszają samorządowi niewłaściwą lub niepełną segregację.

Stąd decyzja o sprawdzaniu kontenerów. Władze samorządu zdecydowały, że w sytuacji powtarzających się nieprawidłowości właściciele nieruchomości będą obciążani wyższymi opłatami. A jeśli i to nie przyniesie efektu, nie jest wykluczona kolejna podwyżka stawek za wywóz śmieci. (hel) ©

Wasilków

Kładka dla rowerzystów o wadze 40 ton

50 m długości i ponad 5 m wysokości ma kładka rowerowa, która została właśnie zainstalowana tuż obok mostu na rzece Supraśl w Wasilkowie. W kolejnych tygodniach będą wykonane m.in. płyta betonowa i nawierzchnia. Konstrukcja ma być gotowa w październiku. Dzięki budowie ma się poprawić bezpieczeństwo. Znajdujące się na moście chodniki są bowiem wąskie. Kładka połączy istniejącą już ścieżkę rowerową i ciąg pieszo-rowerowy wybudowane po obu brzegach rzeki. Wartość projektu wynosi 3 mln 383 tys. zł. (JUL) ©





Odpowie za próbę zabicia ciotek

Z prokuratury

Magdalena Kuźmiuk

magdalena.kuzmiuk@polskapress.pl

Do Sądu Okręgowego w Białymstoku trafił właśnie akt oskarżenia przeciwko Przemysławowi W. 34-latek odpowie za usiłowanie podwójnego zabójstwa - ciotek żony.

Historia, która wkrótce będzie miała swój finał na sądowej wokandzie, przypomina fabułę thriller. Oto 34-letni Przemysław W., który poślubia białostoczkankę. Szybko wkupuje się w łaski rodziny żony. Przez jej członków jest postrzegany jako mężczyzna spokojny, inteligentny i towarzyski, choć na rodzinnych spotkaniach mało mówi o sobie.

Żona Przemysława zachodzi w ciążę. Sielanka nie trwa jednak długo. Okazuje się, że mężczyzna ma spore długi. Zaczyna pożyczać pieniądze od znajomych, potem i od członków rodziny żony. Szczególnie hojne okazują się dwie mieszkające razem ciotki żony Przemysława W. Po-

tem obliczą, że obie dały się naciągnąć na około 80 tys. zł. Kupił mu też laptopa i opłaca kurs.

Rankiem 7 marca ubiegłego roku Przemysław W. pojawił się niezapowiedziany w mieszkaniu ciotek na białostockim osiedlu Piasta. Jak zawsze grzecznie przywitał się i zaproszony przez nie wszedł do salonu, nie zdejmując jednak ani kurtki, ani rękawic. Jedną z gospodyń wyszła do kuchni, druga zabawiła gościa. Ale Przemysław zaczął narzekać. Mówił, że jest zdenerwowany, bo pokłócił się z ojcem.

Potem wydarzenia w mieszkaniu potoczyły się błyskawicznie. Gdy ciotka wstała, Przemysław zaszedł ją od tyłu. Śledczy ustalili, że napastnik szybko przystąpił do duszenia starszej pani. Zaciśnął na jej szyi przedramię i dusił. Kiedy pokrzywdzona straciła przytomność i upadła na podłogę, Przemysław W. przycisnął kolanami jej klatkę piersiową i nie przestawał dusić rękoma za szyję.

Wołanie o pomoc usłyszała w kuchni druga z gospodyń. Gdy

ruszyła siostrze na ratunek, napastnik zaatakował ją. Pociągnął starszą panią do siebie tak gwałtownie, że upadła. A potem szarpał i dusił obie kobiety na zmianę.

Prokuratura ustaliła, że Przemysław W. groził, że zabije żonę. Że potrzebuje psychiatry. Starsze panie zaczęły odpierać atak. Próbowały włożyć napastnikowi palce do oczu, uderzyć we wrażliwe części ciała. Kiedy zagroziły, że wezwą policję, agresja 34-latka przybrała na sile. Kiedy napadnięte zmieniły front i zaczęły zapewniać mężczyznę, że nikogo nie powiadomią i zapomną o sprawie, Przemysław W. przerwał duszenie. I wyszedł z mieszkania.

Napadnięte kobiety natychmiast powiadomiły rodzinę. O sprawie dowiedziała się również policja. Przemysław W. został jednak zatrzymany dopiero kilka miesięcy później - w listopadzie. I od tamtej pory przebywa w areszcie śledczym.

Prokuratura podczas śledztwa zasięgała opinii m.in. biegłych z Zakładu Medycyny Są-

dowej. Orzekli, że gdyby duszenie jednej z kobiet trwało choć chwilę dłużej, niedotlenienie centralnego układu nerwowego byłoby nieodwracalne.

Podczas pierwszego przesłuchania oskarżony nie przyznał się do usiłowania zabójstwa ciotek żony. Nie chciał składać wyjaśnień. W końcowej fazie postępowania zmienił zdanie. Złożył pisemne oświadczenie, w którym przyznał się do zarzutów. Stwierdził, że dopuścił się haniebných czynów, ale nie chciał zabić pokrzywdzonych. Wyznał, że popadł w podejrzaną towarzystwo, które wymuszało na nim zwrot pożyczek. Uznał więc, że - jak wyjaśniał - narobi bałaganu, który będzie wyglądał tak, że próbował zdobyć pieniądze dla gangsterów, to oni dadzą mu spokój. Bał się o życie żony. Stwierdził, że żałuje tego, co się stało.

Przemysław W. był poddany obserwacji psychiatrycznej. Biegli orzekli, że jest zdrowy i w chwili napadu był całkowicie poczytalny. 34-latkowi grozi dożywocie. ©



Lubie

Niepełnosprawny biegacz znów pomaga

Dariusz Strychalski, znany biegacz z Łap wraca na Główny Szlak Beskidzki. Chce pokonać 500 km, by pomóc chorej 7-letniej Lence Bęben. Dziś jedzie do Ustronia. - Stamtąd o 5 rano pobiegnę Głównym Szlakiem Beskidzkim - mówi Dariusz Strychalski. W bieg wyruszył 8 czerwca. Chciał pokonać ponad 900 km wzdłuż Głównego Szlaku Sudeckiego i Głównego Szlaku Beskidzkiego. Ale się nie udało. 15 czerwca musiał zejść ze szlaku. Miał

problemy ze stopami. Teraz tak jak zapowiedział, wraca na trasę. W trakcie biegu chce zebrać pieniądze na leczenie siedmiolatki. Lenka Bęben cierpi na rzadką chorobę autoimmunologiczną, charakteryzującą się ostrym niedomaganiem płuc. Dariusz Strychalski sam ma problemy ze zdrowiem. Gdy miał 8 lat, potrafiła go cię żarówka. Dziś niedowidzi na jedno oko, ma przykurcz prawej ręki i niedowład prawej nogi. I ciągle udowadnia, że niepełnosprawność można pokonać. Bieganie to całego jego życia. Od 2007 roku startuje w ultramaratonach. (JUL)

MATERIAŁ PRZYGOTOWANY WE WSPÓŁPRACY Z KANCELARIAMI SEJMU I SENATU

019161530

Unia Lubelska 1569-2019. Dziedzictwo przeszłości, nauka na przyszłość

Fenomen wyprzedzający swoją epokę, będący genezą Unii Europejskiej, fundament i wzór obecnej współpracy międzynarodowej - to najważniejsze wnioski z debaty, która w niedzielę 30 czerwca odbyła się w lubelskim Centrum Spotkania Kultur z okazji 450. rocznicy unii polsko-litewskiej.

W spotkaniu uczestniczyło kilkunastu przedstawicieli państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej (m.in. Litwy, Łotwy, Estonii, Czech, Węgier, Białorusi, Ukrainy i Gruzji), na czele z marszałkami Sejmu i Senatu Markiem Kuchcińskim i Stanisławem Karczewskim oraz przewodniczącym litewskiego Seimasu Victorasem Pranckietisem.

- Cieszę się, że spotykamy się dzisiaj w mieście, gdzie 450 lat temu podpisano akt Unii Lubelskiej. Przybyliśmy tutaj, by złożyć hołd temu wielkiemu dziełu i jego twórcom - zwrócił się do uczestników marszałek Kuchciński. Omawiając tło histo-

ryczne i realia XVI-wiecznej polityki podkreślił, że Unia Lubelska była epokowym wydarzeniem, które na wiele lat określiło porządek publiczny i ład społeczny w Europie Środkowej i - w znacznej mierze - Wschodniej.

Marszałek Sejmu zauważył, że Rzeczpospolita Obojga Narodów stanowiła rzadki przykład udanego kompromisu pomiędzy różnymi narodami, ziemiami, religiami, kulturami i językami. - Istotą tego wielkiego projektu zawierała się w hasło: wolni z wolnymi, równi z równymi - przypomniał marszałek Kuchciński. - Powstała nowa przestrzeń publiczna, której filarami były: parlamentaryzm, samorządność, tolerancja, niezależność sądownictwa, republikański wybór monarchy, wolność i równość, szeroka sfera prywatna. Te filary są dziełem Unii Lubelskiej i jej dziedzictwem - dodał Marszałek Sejmu.

- To w Rzeczpospolitej Obojga Narodów ukształtowały się prawa polityczne, które Anglia i Francja osiągnęły dopiero w XIX w., we Francji za cenę krwawych rewolucji - podkreślał natomiast



Gospodarzami międzynarodowej debaty poświęconej znaczeniu Unii Lubelskiej byli marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski

wyjątkowość projektu państwowego, zapoczątkowanego w Lublinie, marszałek Senatu Stanisław Karczewski. Jego zdaniem można zauważyć ciągłość między polityką Rzeczypospolitej Obojga Narodów a tym, co dzieje się współcześnie: Unia Lubelska wpisywała się w proces wspólnej obrony przed zagrożeniem moskiewskim, dziś żołnie-

rze polscy w ramach wzmocnienia wschodniej flanki NATO stacjonują na Łotwie, znów broniąc dawnych Inflant.

W podobnym tonie wypowiedzieli się inni uczestnicy niedzielnej debaty. Ambasador Ukrainy w Polsce Andrzej Deszczyca zaznaczył: Tak, jak kiedyś Rzeczpospolita Obojga Narodów sprzeciwiała się Księżtwu

Moskiewskiemu, tak i dziś razem musimy się przeciwstawić agresywnej polityce Kremla.

Natomiast przewodnicząca łotewskiego Sejmu Ināra Mūrmiece wskazywała, że dzięki Unii Lubelskiej Łotwa jest bliskim partnerem Polski, razem tworząc Unię Europejską, współpracując w ramach Partnerstwa Wschodniego i wspólnie stawiając czoła wyzwaniom, takim jak np. agresja na Ukrainie.

Korespondencję do uczestników debaty przesłał prezydent Andrzej Duda. W liście wskazał na aktualny aspekt znaczenia Unii Lubelskiej. - Jej dzieło to przykład wielkiego projektu obliczonego na pomyślność wszystkich jego uczestników, nie jest to doświadczenie tylko historyczne, bo współczesnym przedsięwzięciem, które realizuje interesy Polski oraz jej partnerów z Europy Środkowo-Wschodniej jest inicjatywa Trójmorza, wyrastająca ze świadomości dużego znaczenia naszego regionu w budowaniu silnej, rozwiniętej i bezpiecznej Europy - napisał Prezydent.

Głos podsumowujący w debacie należał do Viktorasa

Pranckietisa, przewodniczącego Sejmu Litwy. - Unia Lubelska tworzyła się w trudnych warunkach, ale połączyła wartości Polski i Litwy, tworząc Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Powołano wielonarodową i wielowyznaniową wspólnotę, opartą na wartościach republikańskich, tolerancji i wzajemnego poszanowania - dodał Pranckietis. Jak zauważył przewodniczący Seimasu, wspólne państwo, powstałe w wyniku wzajemnych kompromisów, przyniosło Europie ideę tolerancji, demokracji szlacheckiej, sztuki barokowej i konstytucję. - Dzisiaj Litwa i Polska odgrywają ważną rolę w europejskich procesach politycznych. Konieczna jest dalsza koncentracja na wspólnych celach oraz budowanie odporności na współczesne zagrożenia - podsumował litewski polityk, który dzień później, w poniedziałek 1 lipca, został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu Prezydenta aktu dekoracji dokonał marszałek Sejmu Marek Kuchciński.



Znów zmiany na alei 1000-lecia PP

Białystok

Uwaga kierowcy. Od dziś, od godz. 11, zmienia się organizacja ruchu na al. 1000-lecia Państwa Polskiego. Ma to związek z przebudową fragmentu trasy od ul. Wileńskiej do trasy generalskiej.

Zmian w organizacji ruchu jest kilka. - Umożliwiony zostanie wjazd i wyjazd bezpośrednio w al. 1000-lecia w kierunku centrum z osiedla bloków nr 52 do 60 - informuje Kamila Bogacewicz z białostockiego magistratu.

Za to zostanie całkowicie zamknięty wlot w ul. Wileńską.

Wjazd i wyjazd z osiedla domów jednorodzinnych przy Wileńskiej i ulicach bezpośrednio sąsiadujących odbywać się będzie poprzez ul. Grodzieńską zgodnie z ustawionymi aktualnie znakami objazdu. - Utrudnienia związane są z koniecznością wykonania robót branżowych związanych z budową magistrali wodociągowej, budową gazociągu średniego ciśnienia oraz budową sieci elektrycznych i teletechnicznych - dodaje Kamila Bogacewicz.

Przebudowa al. 1000-lecia PP od Wileńskiej do gen. Maczka trwa już od kilku miesięcy. Oficjalnie ma się zakończyć w listopadzie tego roku. **(MG) ©**

Biker nie tylko od kwietnia do listopada, ale przez cały rok?

Marta Gawina

marta.gawina@polskappress.pl



Białystok

Taką propozycję ma Rowerowy Białystok. Trafiła już ona do urzędu miejskiego, który szuka się do nowego przetargu na miejskie rowery. Mogą pojawić się nowości. Czy wśród nich będzie całoroczny rower? Urzędnicy zastanowią się.

Całoroczny rower miejski nie jest niczym nadzwyczajnym. Nawet zimą można nimi jeździć m.in. w Krakowie, Trójmieście czy we Wrocławiu. Podobne rozwiązanie chciałby wprowadzić w naszym mieście Rowerowy Białystok.

- Jeżeli chcemy uczynić Białystok miastem zrównoważonym i ekologicznym, gdzie mieszkańcy ograniczają użycie aut, musimy uczynić rower publiczny całorocznym środkiem transportu. Zima nie jest przeszkodą dla osób poruszających się rowerami, tym bardziej że rower „odpala” w każdej temperaturze, a każda kolejna zima jest coraz łagodniejsza - mówi Piotr Kempisty, przedstawiciel stowarzyszenia.



- Pewnie znaleźliby się chętni. Ja do nich nie należę - komentuje całoroczne rowery Wioleta Socha

Specjalne petycja trafiła właśnie do urzędu miejskiego. Termin nie jest przypadkowy. Podpisana trzy lata temu umowa z dotychczasowym operatorem roweru miejskiego dobiega końca. Magistrat będzie ogłaszał nowy przetarg. Może w nim zaznaczyć, że bikery będą dostępne przez cały rok, a nie tylko od 1 kwietnia do 30 listopada jak jest teraz.

- Nawet w miastach, gdzie ten system (całoroczny) nie jest jeszcze wprowadzony, rower miejski

funkcjonuje o miesiąc dłużej, bo od początku marca (Warszawa, Szczecin, Bydgoszcz, Gliwice, Łódź, Lublin), podczas gdy w Białymstoku z nieokreślonych powodów dopiero od kwietnia. Białostoczanie co roku udowadniają, że biker ma sens. I ten sens będzie miał także w chłodniejszych miesiącach - uważają przedstawiciele Rowerowego Białegostoku.

To, że miejskie rowery cieszą się olbrzymią popularnością wia-

domo od lat. Tylko w czerwcu były wypożyczone ponad 117 tys. razy. - Najpopularniejszy dzień w sezonie to 4 czerwca: 4845 wypożyczeń - informują przedstawiciele Nextbike, operatora bikaera.

Czy białostoczanie jeździłby chętnie także zimą? Zdania są podzielone. - Pewnie znaleźliby się chętni. Ja do nich nie należę. Ze względu na bezpieczeństwo jeżdżę rowerem od kwietnia do listopada - mówi Wioleta Socha, która czasami korzysta z bikerów.

- Tylko w zimę poproszę z pługiem z przodu - komentuje jeden z naszych internautów.

- Biorąc pod uwagę to jakie „śnieżne” zimy mamy ostatnio, to raczej nie ma takiej potrzeby - szybko odpowiedziała nasza Czytelniczka.

Co o pomysły Rowerowego Białegostoku sądzą urzędnicy?

- Musimy przyjrzeć się tej propozycji, przeanalizować ją, sprawdzić możliwości, także finansowe. Obecnie przygotowujemy się do przetargu na kolejne sezony bikaera w naszym mieście. Trudno w tej chwili powiedzieć, jakie nowości mogą zostać wprowadzone - mówi Urszula Boublej rzeczniczka prezydenta Białegostoku. Wśród nich może być nie tylko dłuższy sezon, ale też nowe rowery np. elektryczne, trójkołowe, cargo albo z fotelikami dziecięcymi. **©**

Wyrazy szczerzego współczucia, żalu i słowa wsparcia

Katarzynie Suchockiej

z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy oraz koleżanki i koledzy z Zakładu Poprawczego w Białymstoku

REKLAMA

009198162

BURMISTRZ CHOROSZCZY

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GMINNYCH

położonej w obrębie Klepacz, gm. Choroszcz
o nr geod. 505/8
(KW B11B/00075372/2)

położonych w obrębie miasta Choroszcz, gm. Choroszcz
o nr geod. 354/38, 354/39, 354/41, 354/42, 354/45, 354/46,
(KW B11B/00161574/8)

Nieruchomość niezabudowana położona w obrębie Klepacz, gm. Choroszcz:

- działka o nr geod. 505/8 o pow. 0,1190 ha, cena wywoławcza 166 600,00zł (netto).

Nieruchomości niezabudowane, położone w obrębie miasta Choroszcz, gm. Choroszcz:

- działka o nr geod. 354/38 o pow. 0,0786 ha, cena wywoławcza 78 600,00 zł (netto).

- działka o nr geod. 354/39 o pow. 0,0735 ha, cena wywoławcza 73 500,00 zł (netto).

- działka o nr geod. 354/41 o pow. 0,0735 ha, cena wywoławcza 73 500,00 zł (netto).

- działka o nr geod. 354/42 o pow. 0,0735 ha, cena wywoławcza 73 500,00 zł (netto).

- działka o nr geod. 354/45 o pow. 0,0930 ha, cena wywoławcza 93 000,00 zł (netto).

- działka o nr geod. 354/46 o pow. 0,0843 ha, cena wywoławcza 84 300,00 zł (netto).

Przetarg na ww. nieruchomości odbędzie się w dniu 6.08.2019 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miejskiego w Choroszcz, ul. Dominikańska 2 (sala konferencyjna).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w pieniądzu do dnia 1.08.2019 r. na konto Urzędu Miejskiego nr 57 1020 1332 0000 1502 0946 0595.

Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2018 r. poz. 2174 ze zm.) do ceny osiągniętej do przetargu zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej dowodu tożsamości oraz dowodu wpłaty wadium w pieniądzu.

Osoby prawne winny przedłożyć odpowiednio pełnomocnictwo.

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Cena za zbycie nieruchomości płatna jest przed zawarciem aktu notarialnego.

Zawiadomienie o terminie i miejscu zawarcia umowy notarialnej nastąpi w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu.

Niestawienie się bez usprawiedliwienia w ustalonym miejscu i terminie oznaczać będzie odstąpienie od umowy i przepadek wadium. Koszt zawarcia aktu notarialnego oraz koszt geodezyjnego okazania lub posadowienia znaków granicznych ponosi nabywca.

Zastrzeżenie się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, z podaniem uzasadnionej przyczyny.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Referacie Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Choroszcz, ul. Dominikańska 2 (pokój nr 8 i 9, tel. 85 713-22-13, 85 713-22-05). Jednocześnie pełny tekst ogłoszenia został na okres 30 dni wywieszony na tablicy ogłoszeń, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Choroszcz, ul. Dominikańska 2, a także zamieszczony na stronie internetowej choroszcz.pl, bip.choroszcz.pl

Przetarg zostanie przeprowadzony na podstawie: art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.) i Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1490).

Św. Mikołaja 8 do rejestru? Budynek bada konstruktor

Białystok

Tomasz Mikulicz

tomasz.mikulicz@polskappress.pl

Wojewódzka konserwator zabytków zleciła specjalście z Gdańska zbadanie elementów konstrukcyjnych kamienicy przy ul. św. Mikołaja 8. Wszystko w ramach trwającego właśnie postępowania o wpis do rejestru tego obiektu. Właściciel twierdzi, że budynek jest w złym stanie i nie da się go wyremontować.

Narodowy Instytut Dziedzictwa wydał opinię, w której wskazuje, że obiekt należy wpisać do rejestru zabytków. Cenne są tu przede wszystkim wartości historyczne - mówi wojewódzka konserwator zabytków Małgorzata Dajnowicz.

Chodzi o XIX-wieczną kamienicę przy ul. św. Mikołaja 8. W kwietniu Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego przygotował projekt decyzji na-

kazującej rozbiórkę budynku. Powodem był bardzo zły stan elementów konstrukcyjnych obiektu, określony w trzech ekspertyzach przedstawionych przez właściciela.

- Ekspertyzy wskazywały, że remont nie jest możliwy - mówił na naszych łamach Janusz Kawałko z PINB.

Według niego, błędy konstrukcyjne i wykonawcze pow-

stały jeszcze na etapie budowy kamienicy w XIX wieku.

- Mamy tu też do czynienia z postępującą degradacją, co może grozić zawaleniem się obiektu. Zwłaszcza przy wystąpieniu ekstremalnych zjawisk pogodowych, typu silne wiatry - podkreśla Kawałko.

Konserwator wojewódzka powstrzymała jednak rozbiórkę rozpoczynając postępowanie o wpis budynku do rejestru zabytków. Takie działanie rekomendował jej zresztą miejski konserwator. - Zleciłmy sporządzić opinie specjalście z Gdańska (w zeszłym tygodniu odbyły się oględziny - przyp. red.). Przyjrzy się dokładnie elementom konstrukcyjnym - mówi Małgorzata Dajnowicz.

Od 2008 roku właścicielem kamienicy jest Cezary Kulesza z firmy Green Star. Podkreślał na naszych łamach, że każda ingerencja w bryłę obiektu grozi jego zawaleniem. **©**

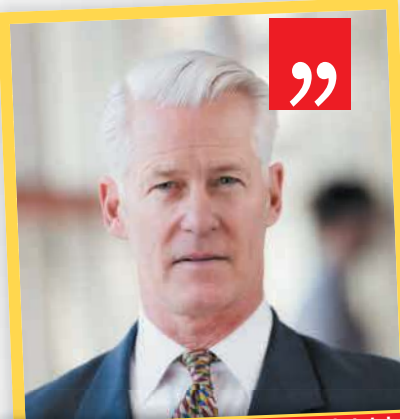


Inspektorat nadzoru budowlanego chciał rozbiórkę kamienicy. Wojewódzka konserwator zabytków zamierza ją ocalić

NOWOŚCI ZE ŚWIATA!

Specjaliści pod wrażeniem szybkości i skuteczności działania tej wcześniej niedostępnej metody na popularne „męskie problemy”

Wstajesz w nocy, by oddawać kilka kropel moczu? Jego strumień jest mały i przerywany, a podczas jego wydalania towarzyszy Ci ból i uczucie nie w pełni opróżnionego pęcherza? Masz problemy z erekcją? Jeśli tak, jest to wyraźny sygnał, że najprawdopodobniej cierpisz na przerost gruczołu krokowego. Niestety, ale bagatelizowanie tego problemu doprowadziło do śmierci już wielu mężczyzn.



W szczerą rozmowę z jednym z właścicieli największej sieci berlińskich aptek – Włodzimierzem Kucem.

Od 3 lat amerykański rynek oferuje nam preparat, który pomaga pozbyć się krępujących, uciążliwych dolegliwości mężczyznom na całym świecie.

Twórca preparatu i ceniony amerykański specjalista Tom Howard: Dzięki nanokomórkom i trudno dostępnym naturalnym składnikom, możliwe jest opóźnienie podziału telomerów. W związku z tym, naturalny proces starzenia się układu moczowego przebiega 8x wolniej. **Bez konieczności czekania w kolejkach do specjalistów.** Organizm wraca do formy, pracując na max. obrotach. Ogromną zaletą biostymulacyjnego preparatu jest jego nowatorska formuła. Dzięki wysokiej wchłanianiałości wspiera działanie naszego układu moczowego już na poziomie wewnątrztrunkowym. Regularne stosowanie preparatu może już nawet:

po 30-45 kaps.

✓ złagodzić niebezpieczne stany zapalne oraz zmniejszyć obrzęki ✓ pomóc odzyskać samokontrolę nad własnym pęcherzem oraz pozbyć się lęku przed problemem nietrzymania moczu

45-60 kapsulek

✓ stopniowo systematycznie rozluźnić światło cewki moczowej ✓ przyspieszyć swobodne oddawanie moczu bez konieczności czekania na spłynięcie uryny ✓ zredukować dyskomfort podczas jej wydalania ✓ aż 4-krotne zmniejszyć częstotliwość oddawania moczu ✓ ograniczyć do minimum konieczność wizyt w toalecie

60+ kapsulek

✓ wyzwolić w komórkach macierzystych procesy stopniowego zmniejszania rozmiaru gruczołu krokowego nawet kilkukrotnie w stosunku do stanu wyjściowego, za sprawą silnie działających, wyłącznie naturalnych składników aktywnych preparatu ✓ zmniejszyć ryzyko ponownego rozrostu prostaty

...Niestety, biostymulacyjny preparat Howarda nie był do tej pory dostępny w Polsce. Nawet pomimo faktu, że pomyślnie przeszedł on przez amerykańskie testy wywołując entuzjastyczne reakcje w gronie ekspertów.

Dlaczego tak się stało? Zapytaliśmy jednego z byłych właścicieli dużej sieci berlińskich aptek – Włodzimierza Kuca.

W jaki sposób skomentuje Pan fakt, że produkt, który jest ceniony i znany na całym świecie, dotąd nie był dostępny w Polsce?

Wiedział Pan o tym?

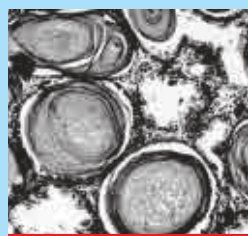
Dowiedziałem się o tym dopiero wtedy, gdy mój ojciec zachorował na przerost prostaty. Biostymulant Howarda to dzisiaj nie tylko rynek niemiecki, szwedzki czy brytyjski. W końcu mówimy o produkcie, który wywodzi się z rynku amerykańskiego i to tam odnosił swoje pierwsze, ogromne sukcesy. Już blisko trzy lata temu potwierdziło się, że preparat nie tylko pomaga stopniowo zmniejszać przerost gruczołu krokowego, ale także ma korzystny wpływ na funkcjonowanie mechanizmu erekcji, który często z powodu przerostu gruczołu nie funkcjonuje prawidłowo... Stąd nic dziwnego, że cieszy się takim uznaniem na całym świecie.

Biostymulant Howarda pozytywnie wpływa na działanie całego układu moczowego, pomagając stopniowo niwelować jego dysfunkcje. To było niesamowite, gdy każdego dnia obserwowałem, jak Niemcy zostawiali w moich aptekach setki euro, by tylko móc mieć ten preparat. Jakby bali się, że może go dla nich zabraknąć! Aż tu nagle...

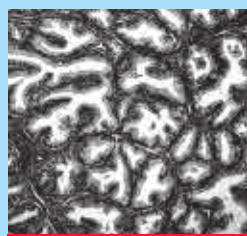
Mój ojciec mieszkający w Polsce zadzwonił do mnie z informacją, że nigdzie nie może dostać tego preparatu. Myślałem, że żartuje! Co gorsza, okazało się, że to nie był jednorazowy brak w asortymencie... Jego nie sprzedawano w Polsce w ogóle! Gdy usłyszałem o tym pierwszy raz, to nie ukrywam, że byłem nieco zdziwiony. Nie wnikając jednak w szczegóły, następnego dnia wysłałem mu preparat z Niemiec. Od tego momentu minęło już blisko 60 dni, a ojciec jako kolejny żywy dowód, ponad wszelką wątpliwość potwierdził tylko jego skuteczność. **Wcześniejsze problemy z oddawaniem moczu, ciągłym parciem na cewkę czy nocnym wstawianiem, dziś nie pozostawiają po sobie nawet najmniejszego śladu – choć ma już prawie 80 lat!**

Dlaczego więc w Polsce ten preparat był niedostępny? Zazwyczaj w podobnych sytuacjach problemem okazują się pieniądze, czyli to, o co najczęściej chodzi we wszystkich polskich biznesach.

Niestety, ale sprowadzenie ciężko dostępnych składników z dolin Amazonii, wiąże się z ogromnymi kosztami. To głównie na nich oparte jest działanie preparatu, a to z kolei sprawia, że na jego sprzedaż mogły pozwolić sobie jedynie najbogatsze kraje.



PRZED



PO

Metoda biostymulacyjna Howarda pozwala w naturalny sposób wspierać proces stopniowego zmniejszenia przerostu prostaty. Po lewej gruczoł z przerostem, blokujący odpływ moczu (ryzyko niewydolności nerek), po prawej gruczoł działający prawidłowo.

Chcąc dowiedzieć się jeszcze więcej poprosiliśmy Jeff'a Millnera, właściciela ośrodka, który testował preparat Howarda o komentarz na temat tego amerykańskiego biostymulanta:

Co może Pan powiedzieć na temat konkretnie tego preparatu?

Pod koniec 2014 roku na międzynarodowej konferencji specjaliści z całego świata przedstawili publicznie bezinwazyjny produkt pomagający przywracać wielkość prostaty do normy – suplement diety Howarda. Postanowiliśmy osobiście go przetestować w moim prywatnym laboratorium w Pensylwanii. **Wybraliśmy ponad 600 wolontariuszy między 40, a 90 rokiem życia, mających stwierdzone różne stadia przerostu prostaty i inne dysfunkcje układu moczowego (patrz ramka przed i po).**

Wyniki testów nie pozostawiają złudzeń. **U ok. 94% badanych, uporczywe parcie na cewkę moczową zmniejszyło się nawet 5-krotnie, w porównaniu z okresem sprzed rozpoczęcia stosowania preparatu. Ponadto aż 96% z nich zadeklarowało ograniczenie nocnych wizyt w toalecie o połowę, by w rezultacie pozbyć się ich na stałe. Ale to nie wszystko! Mężczyźni między 45, a 90 rokiem życia zapytani o dysfunkcje cewki moczowej objawiające się niepełnym, bądź przerywanym strumieniem uryny, bólem podczas oddawania moczu czy skutkiem ubocznym**



„Nocowałem w toalecie”

Kolacje starałem się jeść o 19, wypijając przy tym szklankę herbaty, a pomimo tego byłem zmuszony budzić się w nocy nawet 2x, by oddać mocz. Minęło 30 dni z biostymulacyjnymi kapsułkami. Parcie na cewkę się zmniejszyło. W toalecie za dnia jestem coraz rzadszym gościem, a by wstać w nocy, muszę wypić cysterne wody. Dziś jak nikt rozumiem, dlaczego tak ciężko było zdobyć ten preparat!

Ryszard G. (72 l.) z Kalisza

w postaci niepełnych erekcji jednoznacznie przyznali – ten problem dziś już po prostu ich nie dotyczy! Zniknął, jakby nigdy wcześniej nie miał miejsca, a układy moczowe Panów pod względem kondycji, cofnęły się w czasie jak wtedy, gdy mieli 30-35 lat. **Mówiąc prościej, po zażyciu tego preparatu mężczyźni dostawnie zapominają o swoich wcześniejszych „męskich problemach”.**

Jako jeden z pierwszych, o efektach jego działania przekonał się Pan Ryszard. (patrz ramki)

Preparat Howarda wchodzi na polski rynek!

Byłem bardzo zaskoczony, gdy dowiedziałem się o aktualnej sytuacji na polskim rynku. Dzięki połączeniu sił z Włodzimierzem Kucem oraz nawiązaniu ścisłej współpracy z ośrodkiem w Pensylwanii, w końcu udało nam się dojść do porozumienia. Dzięki temu blisko **10-krotnie ograniczyliśmy ogromne koszty produkcji preparatu. Co najważniejsze, bez najmniejszej utraty jakości czy dodatkowych pośredników!** Chciałbym, by każdy facet w tym kraju mógł kupić ten preparat, a przede wszystkim, by mógł kupić go w ludzkiej cenie i to się chyba udało. Każdy, kto dziś zechce z niego skorzystać, wreszcie ma taką możliwość. **Dodatkowo pierwsze 180 osób urodzonych między 1925, a 1985, które zadzwonią w wyznaczonym terminie, otrzyma aż 72% zniżki.** Warto się pośpieszyć, ponieważ liczba opakowań jest ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

DOFINANSOWANIE DLA MĘŻCZYZN urodzonych w latach 1925-1985!

Pierwszym 180 osobom, które zadzwonią do 7 lipca 2019 r. przysługuje **specjalne dofinansowanie!**

Otrzymasz wówczas biostymulacyjny preparat Howarda na prostatę **zamiast za 328 zł 87 zł (przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń: 56 300 35 38

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

TYLKO do 7 lipca 72% taniej!



Dekoncentracja mediów. PiS ma plan

Warszawa

Kacper Rogacin

kacper.rogacin@polskapress.pl

Prawo i Sprawiedliwość zapowiada, że po wyborach wróci do kwestii repolonizacji mediów. - My nie ukrywamy, że mamy przecież od dawna przygotowane pewne projekty, ale one czekają na swój polityczny czas - mówił w środę rano wicepremier Piotr Gliński w radiowej Trójce.

O repolonizacji mediów mówi się praktycznie od pierwszych miesięcy rządów Prawa i Sprawiedliwości. Politycy tego ugrupowania nieraz podkreślali, że media powinny zostać wykupione przez polski kapitał. Wicepremier oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński stwierdził, że nie chodzi o repolonizację, a o dekoncentrację. - My nie mówimy o repolonizacji, my mówimy raczej o dekoncentracji - powiedział w Trójce.

Wielu polityków uważa, że repolonizacja mediów byłaby niezgodna z prawem europejskim. Dodatkowo opozycja wskazuje, że rządzącej partii chodzi przede wszystkim o przejęcie mediów, które są krytyczne wobec władzy, a nawet stworzenie modelu węgierskiego, gdzie praktycznie wszystkie media zostały przejęte przez ludzi sprzyjających obozowi rządzącemu.

- Nie ukrywamy, że mamy przecież od dawna przygotowane pewne projekty, ale one czekają na swój polityczny czas - stwierdził Gliński. Dodał, że ten czas jeszcze nie nadszedł. Stwierdził, że ewentualna dekoncentracja mediów musiałaby być skonsultowana z innymi krajami, być może również z Unią Europejską. - Takie działania muszą być uzgadniane z naszymi zagranicznymi partnerami, bo jest faktem, że ta dekoncentracja jest związana także z własnością kapitałów w niektórych segmentach medialnych - powiedział.

Kilka miesięcy temu Agencja Informacyjna Polska Press ujawniła, że zakusy repolonizacji mediów ostro skrytykowała ambasador USA Georgette Mosbacher podczas spotkania z posłami.

We wtorek portal wirtualnemedia.pl podał, że dekoncentracja (nie repolonizacja) mediów będzie zadaniem rządu Prawa i Sprawiedliwości na drugą kadencję - jeśli PiS wygra jesienne wybory. Szanujące się państwo szanujący się naród nie może dopuszczać do tego, żeby większość mediów znajdowała się w cudzych rękach. I to jest pewne zadanie, które stoi przed naszym rządem, jeżeli będziemy nadal sprawować władzę w następnej kadencji - powiedział wicepremier Jarosław Gowin, cytowany przez portal. ©

Sejm przyspiesza z zerowym PIT-em dla młodych ludzi

Kacper Rogacin

kacper.rogacin@polskapress.pl



Warszawa

Rząd Prawa i Sprawiedliwości chce w ekspresowym tempie przeprowadzić w Sejmie projekt zerowego podatku PIT dla młodych. Na środę i czwartek zaplanowano pierwsze i drugie czytanie projektu ustawy. - Poprzez ten projekt dajemy młodym ludziom podwyżki - mówił premier Mateusz Morawiecki w Sejmie.

Wielu ekspertów jest zdania, że obietnice premiera miały duży wpływ na wynik PiS-u w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Po majowym zwycięstwie politycy partii rządzącej zapowiedzieli, że wszystkie projekty zostaną zrealizowane do końca obecnej kadencji Sejmu. Stąd pośpiech przy wprowadzaniu obietnic, w tym zerowego PIT-u dla młodych.

- To jest projekt, który ma na celu zwiększyć szanse, poprawić perspektywy, sprawić, żeby możliwości młodych ludzi na rynku pracy były lepsze, co raz lepsze, takie jak ich odpo-



Obniżając PIT, dajemy młodym ludziom podwyżki - mówił premier. Opozycja uważa, że ma lepsze projekty dla młodych

wiedników na Zachodzie - mówił premier Mateusz Morawiecki w Sejmie w środę rano.

- Ten projekt to jest zerowy PIT. Zero PIT, ale sto procent szansy dla młodych na lepszą przyszłość w Polsce - dodał szef Rady Ministrów.

Inne zdanie ma Andrzej Rzońca, główny ekonomista Platformy Obywatelskiej. Stwierdził on, że lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie programu opozycji Wyższa Placa.

„PiS chce zwolnić osoby do 26. roku życia z PIT. Przypomnę, że na programie opozycji Wyższa Placa młodzi zyskają więcej, bo

uzyskają zwolnienie (lub rekompensatę) nie tylko z PIT, ale i dużej części składek (choć malejącej wraz ze wzrostem dochodu)” - napisał na Twitterze.

„Ten program nie tylko zwiększy dochody tej połowy młodych, którzy słabiej zarabiają, od 2,4 do 4,6 razy bardziej niż zwolnienie z PIT. Ma też trzy inne przewagi nad zwolnieniem z PIT. Podwyżki wynagrodzeń na rękę tym większe, im ktoś mniej zarabia, a nie odwrotnie, jak w przypadku zwolnienia z PIT. Wzrost zarobków na rękę trwały, niezależny od metryki, bez ich skokowej obniżki

po osiągnięciu 26. roku życia. Radykalne uproszczenie systemu podatkowo-składkowego, a nie jego dalsza komplikacja” - wyjaśnił Rzońca.

- Jako liberałowie w naturalny sposób jesteśmy za każdą formą obniżki podatków. Natomiast wolelibyśmy, żeby obniżka dotyczyła wszystkich Polaków, żeby np. została podwyższona kwota wolna od podatku. Ta ustawa niestety nie zachęca młodych ludzi do zdobywania wykształcenia. Dodatkowo z tych rozwiązań nie skorzystają młodzi, którzy pracują na umowę o dzieło czy mają własną działalność gospodarczą - stwierdziła Katarzyna Lubnauer, szefowa Nowoczesnej w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press.

Morawiecki jest przekonany, że zerowy PIT zmotywuje wielu młodych do podjęcia pracy. Nazwał projekt „podwyżką dla młodych”.

- W ten projekt angażujemy już w tym roku około miliarda złotych, bo zacznie on działać od sierpnia. W przyszłym roku będzie to co najmniej 2,5 miliarda złotych. To wielka inwestycja w ludzi młodych. My poprzez obniżkę PIT dajemy młodym pracownikom podwyżki - stwierdził Morawiecki. ©

REKLAMA

009182519

→

NOWY NUMER

HISTORIA

NASZA

HISTORIA

IV Rzesza w Madrycie

Stolica rządzonej przez generała Franco Hiszpanii stała się rajem dla nazistów

Pytaj w kioskach i salonach prasowych

W POLITYCE

Warszawa

PSL czy SLD - kogo wybierze Schetyna?

Wciąż nie wiadomo, czy PSL wystartuje w jesiennych wyborach samodzielnie, czy może dołączyć do koalicji, którą mają stworzyć Platforma Obywatelska i Nowoczesna. Wszystko zależy od tego, czy Grzegorz Schetyna zdecyduje się na współpracę z partiami lewicowymi - Wiosną i SLD. Ludowcy mówią zdecydowanie „nie” tak szerokiej formule. Według polityków PSL, na koalicję z lewicą nie godzą się nawet niektórzy politycy PO, którzy mogliby przejść do partii Władysława Kosiniaka-Kamysza. PSL ma podjąć ostateczną decyzję w sobotę podczas Rady Naczelnej.

- PSL wskazuje nie partnerów rozmowy, tylko tych, z którymi nie chce współpracować politycznie w tej kampanii wyborczej. Jestem politykiem, który ma inne doświadczenia. Ja szukam partnerów - przekonywał w środę w Sejmie przewodniczący Platformy. - Nie wyobrażam sobie, żeby ta

partia mogła iść sama przeciwko innemu partiom opozycyjnym, przeciwko Platformie i Koalicji Obywatelskiej. Tak się po prostu nie może zdarzyć, bo to byłoby samobójcze dla PSL-u - ocenił Schetyna. Przez wielu komentatorów to wystąpienie zostało odebrane jako polityczna groźba, a nawet szantaż.

- Nie widzę wspólnego mianownika na wybory do parlamentu polskiego między lewicą a PSL - mówił w środę w Radiu Tok FM Władysław Kosiniak-Kamysz. - Nie da się wygrać wyborów bez wspólnych wartości. A nie da się połączyć wartości na jednej liście od Biedronia do PSL-u - podsumował.

JAKUB OWORUSZKO



Szczecin

Stanisław Gawłowski oficjalnie oskarżony

Do sądu trafiły akta sprawy w tzw. aferze melioracyjnej. To koniec śledztwa w korupcyjnym wątku. Jednym z głównych oskarżonych jest poseł Platformy Obywatelskiej Stanisław Gawłowski. Polityk nie przyznaje się do winy. Sam akt oskarżenia liczy 1100 stron. - Zgromadzony materiał wskazuje na to, że w związku z pełnioną w rządach PO-PSL funkcją sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska poseł Stanisław Gawłowski przyjął jako łapówki co najmniej 733 tys. złotych w gotówce, a także dwa zegarki o łącznej wartości prawie 26 tysięcy złotych oraz nieruchomości w Chorwacji - wyjaśnia prok. Ewa Bialik z Prokuratury Krajowej. (AIP)

Bruksela

David Sassoli nowym przewodniczącym PE

63-letni Włoch David Sassoli został w środę wybrany nowym przewodniczącym Parlamentu Europejskiego. Kandydat Socjalistów i Demokratów zwyciężył w drugiej turze głosowania. (AIP)



Opieka nad seniorem (cz. 4)

Ile kosztuje opieka nad seniorem

Za opiekę nad seniorem trzeba zapłacić około 3 tysięcy złotych



Alternatywą dla państwowych domów pomocy społecznej są prywatne placówki

Jaka pomoc należy się w opiece nad seniorem

W ciągu ostatnich 27 lat liczba osób powyżej 60. roku życia wzrosła o prawie 3,5 mln, by w 2016 roku stanowić już prawie 24 proc. polskiej populacji (9 z 38,4 mln).

Już dzisiaj na jednego polskiego seniora (powyżej 65. roku życia) przypadają zaledwie cztery osoby w wieku produkcyjnym, co sprawia, że zapewnienie odpowiedniej opieki osobom starszym staje się coraz większym wyzwaniem.

Wyzwaniem o tyle trudniejszym, że starzejemy się szybciej niż reszta Europy. Ekspresowo rośnie liczba osób, które przekraczają 80. rok życia, kiedy to stan ich zdrowia często całkowicie wyklucza samodzielność. Od 2026 roku będziemy mieć do czynienia z prawdziwym boorem. Wtedy wchodzić w wiek późnej starości zaczną osoby urodzone w czasie powojennego wyżu demograficznego.

Ale już wcześniej, po przekroczeniu 60. roku życia, trudno mówić o pełnej samowystarczalności. Aż dwie trzecie seniorów boryka się z długotrwałymi problemami zdrowotnymi (najczęściej chorobami układu sercowo-naczyniowego, nowotworami, zwyrodnieniami stawów, problemami ze wzrokiem i słuchem oraz demencją), które wymagają systemowego leczenia i profesjonalnej opieki. W 2016 roku prawie połowa osób starszych miała ograniczoną zdolność do wykonywania codziennych czynności, a wśród nich większość stanowiły kobiety. Żyją zwykle nieco dłużej niż mężczyźni, co - w zestawieniu z ich statystycznie niższym uposażeniem emerytalnym - stawia jakoś ich późnego, najczęściej samotnego już życia, pod ogromnym znakiem zapytania.

- Polski system opieki zdrowotnej i społecznej wciąż nie radzi sobie z rozwiązywaniem tych problemów. Mamy za mało geriatrów, za duże ko-

lejki do specjalistów z NFZ, a co gorsza, domowa opieka pielęgniarstwa i lekarska realizowana z funduszy państwowych jest mocno ograniczona. Sami seniorzy lub ich rodziny nie mają oszczędności, by opłacać opiekę osób starszych w domach pomocy społecznej lub prywatnych placówkach. Brakuje również środków na zapewnienie opieki w domu seniora, bo przecież nie każda osoba starsza, a zwłaszcza ta sprawna umysłowo i ruchowo, chce przeprowadzić się do domu opieki - mówi Robert Majkowski, prezes Funduszu Hipotecznego DOM.

Prywatny dom opieki

Alternatywą dla państwowych domów pomocy społecznej są prywatne placówki, które nie wymagają składania wniosków do ośrodka pomocy społecznej, a zwykle i oczekiwania na miejsce. W takim wypadku wszystkie kwestie regulowane są na drodze cywilnoprawnej. W umowie,

którą rezydent lub jego opiekun zawiera z podmiotem prowadzącym daną placówkę, określa się zasady i warunki pobytu, a także miesięczne koszty. Kształtują się one różnie, w zależności od lokalizacji i standardu świadczonych usług. Mogą wynieść zarówno 2 tys. zł, jak i 15 tys. zł, zwłaszcza gdy mówimy o ośrodku zlokalizowanym np. w miejscowości uzdrowskiej.

Decydując się na prywatną placówkę, trzeba jednak pamiętać, że zasady ich funkcjonowania mogą być regulowane niemal dowolnie. Umowę należy więc przeanalizować, sprawdzając kwalifikacje zatrudnionego personelu i zakres świadczonych usług, a także zakres odpowiedzialności, który bierze na siebie podmiot prowadzący działalność.

Zakłady opiekuńczo-lecznicze

Do DPS-ów kwalifikują się zazwyczaj osoby, które wymagają opieki, a nie leczenia. Pozo-

WARTO WIEDZIEĆ

DZIENNE DOMY POMOCY

W latach 2012-2014 państwowe wydatki związane z pokryciem kosztów osób przebywających w DPS-ach wzrosły z 680 mln zł do 1 mld zł, ale według Najwyższej Izby Kontroli świadczy to nie tylko o oczywistych tendencjach demograficznych, ale też o tym, że inne formy pomocy, czyli tworzenie środowiskowych domów samopomocy czy dziennych domów pobytu, leżą odłogiem. A to właśnie one mogłyby zapewnić seniorom opiekę w ramach społeczeństwa, a nie na jego obrzeżach, co byłoby bardziej optymalnie kosztowo. W DDP-ach osoby starsze powinny mieć zapewnione zajęcia rekreacyjne i edukacyjne, a także - w razie potrzeby - opiekę psychologa lub pomoc rehabilitanta. Nie musiałyby jednak opuszczać swojego dotychczasowego mieszkania.

Barthel. Pozwala ona ocenić rzeczywiste potrzeby pacjenta w świetle jego zdolności do samodzielnego wykonywania codziennych czynności, takich jak jedzenie czy korzystanie z toalety. Maksymalnie można w niej uzyskać 100 punktów. 40 i mniej oznacza kwalifikację do ZOL-u (nie dotyczy jednak osób uzależnionych, w terminalnej fazie choroby nowotworowej i psychicznie chorych). Oceny dokonuje pielęgniarz i na tej podstawie lekarz wystawia zaświadczenie (może orzec o trybie pilnym lub planowym w zależności od wyniku wywiadu). Zaświadczenie lekarza wraz z dokumentami potwierdzającymi wysokość uzyskiwanych dochodów lub informację o przyznaniu zasiłku składa się w placówce, a ostateczną decyzję wydaje jej dyrektor.

Opieka w miejscu zamieszkania

Na razie jednak osoby, które nie chcą tego robić, a których stan zdrowia wyklucza pełną samodzielność, mogą zdecydować się na skorzystanie - doraźne lub stałe - z pomocy: asystenta domowego, który pomoże w zakupach, gotowaniu, sprzątaniu, zawiezie do lekarza i pójdzie do apteki (koszt za godzinę ok. 7,50-40 zł); opiekuna medycznego, który oprócz wszystkiego tego, co robi asystent, wykona także podstawowe świadczenia pielęgnacyjne (koszt za godzinę 7,70-45 zł); czy też opiekę pielęgniarstwa, co wskazane jest w przypadku konieczności udzielenia doraźnej lub stałej, ale profesjonalnej pomocy (koszt nawet do 100 zł w zależności od stanu zdrowia pacjenta i potrzebnych zabiegów). - Warto pamiętać, że dobre i profesjonalne wsparcie to podstawa. Dlaczego seniorzy nie zawsze się na nie decydują? Ze względu na koszty. Przy średniej emeryturze trudno znaleźć środki na prywatną opiekę lub rehabilitację, zwłaszcza gdy trzeba wydać pieniądze na leki, czynsz i inne opłaty - podsumowuje Robert Majkowski.

Patrycja Wacławska (opr.)



Ten pociąg wiezie podopiecznych stowarzyszenia Droga nad morze. Jeden wagonik to jedno dziecko, które spędzi wakacje w Jastarni. Każdy może przyłączyć się do akcji – kupić wagonik i sprawić frajdę dzieciakom. O szczegółach opowiedzą nasi pracownicy: Paweł Więckowski - tel. 605 260 305 i Agnieszka Burzyńska - tel. 695 308 981.

Wybieramy Mistrzów Motoryzacji 2019

Plebiscyt

Dzisiaj prezentujemy liderów dwóch kategorii: Mechanik Roku i Warsztat Samochodowy Roku. Głosowanie trwa.

Znasz mechanika, którego warto polecić innym właścicielom aut czy motocykli? Słyszałeś o serwisie, którego sympatyczni i fachowi pracownicy najszybciej, najlepiej przeprowadzą przegląd pojazdu i usuną każdą usterkę? Jeśli zostali zgłoszeni do naszego plebiscytu, głosuj na kandydatów do nagród w akcji MISTRZOWIE MOTORYZACJI.

Niektórzy numer telefonu do mechanika mają wpisany w telefonie w trybie szybkiego wybierania. Mamy swoje ulubione warsztaty mechaniczne, którym powierzamy nasze auta i swoje bezpieczeństwo. Liczy się zwłaszcza jakość, ale zaraz potem cena i jakość obsługi, czyli sympatia i życzliwość. Takie właśnie polecane przez klientów serwisy samochodowe i ich pracownicy, z każdego powiatu naszego województwa, walczą o tytuł Mechanik Roku i Warsztat Samochodowy Roku.

Głosowanie w naszym plebiscycie trwa już ponad tydzień (ruszyło w poniedziałek 24 czerwca). Gdy w ostatni wtorek (2 lipca) o godz. 12.00, sprawdziliśmy wyniki, okazało się, że kolejne konkursowe kategorie, czyli: Mechanik Roku i Warsztat Samochodowy Roku mają swoich wyraźnych liderów. I to właściwie z każdym z powiatów naszego województwa.

Jaki powinien być dobry mechanik i warsztat? Takie pytania zadaliśmy liderom tych kategorii w naszym plebiscycie. Oto ich odpowiedzi:

- Cieszę się, że ludzie doceniają moją pracę, choć ja tylko szukam usterek i je naprawiam. Mechaniką zajmuję się już 12 lat. Robię wszystko i silniki, i skrzynie biegów, bo dzisiaj wiedza i praktyka powinna być jak największa. Uczestniczę w wielu szkoleniach, więc po-

KATEGORIA: WARSZTAT ROKU



ACS F - Centrum Serwisowe Fasty. Naprawa aut osobowych, dostawczych, busów, powiat białostocki, sms o treści BWR.50 na numer 72355 (2,46 zł z VAT).

KATEGORIA: WARSZTAT ROKU



Andrzej Klimowicz - Naprawa samochodów osobowych i dostawczych, stacja kontroli, wulkanizacja, powiat białostocki, sms o treści BWR.36, na numer 72355 (2,46 zł z VAT).

znają wszystko to, co w moim zawodzie najnowsze. I chyba nieźle mi to wychodzi, skoro często słyszę od klienta, że chce abym to właśnie ja naprawiał jego auto. To wielka satysfakcja, ale i powód do tego by się kształcić - mówi mechanik z Łomży Rafał Bogusz (sms o treści BMF.48 na numer 72355; cena 2,46 zł z VAT).

- Ponad ćwierć wieku zajmuję się serwisem ogumienia. I nie chodzi tylko o wymianę opon czy wulkanizację. Ja zawsze tłumaczę, że opona to nie

tylko okrąg z gumy, bo ważna jest właśnie ta guma. Ważna, np. ze względu na rodzaj pojazdu i warunki eksploatacji. Staram się pomagać dobrać odpowiednie ogumienie tak, żeby klient był zadowolony i mógł bezpiecznie jeździć. Zawsze dzielę się swoją wiedzą, bo tego wymaga profesjonalne podejście do klienta - twierdzi Piotr Zacny (sms o treści BMF.166 na nr 72355; cena 2,46 zł z VAT) z Białegostoku.

- Ja tylko staram się pomagać ludziom, którzy mają kło-

KATEGORIA: WARSZTAT ROKU



Auto Ekspert Łukasz Sikorski, sms o treści BWR.360 na numer 72355 (2,46 zł z VAT), powiat wysokomazowiecki



Antoni Staniórski, sms o treści BMF.172 na numer 72355 (2,46 zł z VAT), powiat łomżyński.

poty ze swoim autem osobowym, dostawczym czy ciężarówką. Czasem nawet w sobotę w nocy, bo skoro ktoś prosi o pomoc o takiej porze, to znaczy, że jej potrzebuje. Pakuję się więc i jadę. Pomagać przede wszystkim trzeba chcieć, a potem, oczywiście, umieć. W tej pracy trzeba być konkretnym, szanować klienta i mam nadzieję, że to potrafię - uważa mechanik z 30-letnim stażem Antoni Staniórski (sms o treści BMF.172 na nr 72355; cena 2,46 zł z VAT) z Łomży.

Także szefowie warsztatów, podkreślają, że o sukcesie firmy decyduje klient, a właściwie opinia jaką po wykonanej usłudze wystawia serwisowi.

- Na rynku jesteśmy od 1987 roku. Wiemy, że wizerunek buduje się latami, a to jaki jest zależy od satysfakcji klientów. Mamy doświadczony zespół, więc nigdzie się nie reklamujemy, bo to ludzie nas polecają. A to najlepsza reklama. Nigdy nie zapominamy też, że każdy klient ma swoje wymagania i że trzeba się do nich dostosować, a w razie problemów (bo nie ma pracy bezproblemowej) daną sprawę załatwić ugodowo. Po prostu, każdemu trzeba pomóc - wyjaśnia Andrzej Klimowicz, szef białostockiego serwisu „Naprawa samochodów osobowych i dostawczych, stacja kontroli i wulkanizacja” (sms o treści BWR.36 na nr 72355; cena 2,46 zł z VAT)

- Od lat naprawiam ciężarówki i auta osobowe a także maszyny rolnicze. Ludzie znają nasz serwis i wiedzą, że u nas liczy się podejście do klienta. Każdego staramy się wysłuchać i zawsze na spokojnie rozmawiać. Uważam, że te prace trzeba czuć, trzeba lubić to, co się robi. Zresztą mechanika i samochody to nasza pasja. Dlatego najważniejsza w naszej pracy jest satysfakcja

klienta, a ekonomia jest na drugim planie - uważa Łukasz Sikorski z firmy „Auto Ekspert” (sms o treści BWR.360 na nr 72355; cena 2,46 zł z VAT) w Szepietowie.

- Najczęściej zajmujemy się autami osobowymi. Marka nie ma znaczenia, bo staramy się pomagać każdemu klientowi. Działamy według prostej zasady: klient ma wyjechać zadowolony, a każda usługa musi być wykonana dobrze i w terminie. Dzisiaj na rynku jest wiele warsztatów i serwisów, więc konkurencja jest duża. Ale jeśli robota jest dobrze wykonana, to klient nam ufa i jeśli tylko ma jakieś problemy z samochodem, to wraca. Tak że dobra praca to podstawa. Tej zasady trzymam się od prawie 12 lat pracy w tej branży - mówi Adam Nagórka, szef „ACS F - Centrum Serwisowe Fasty. Naprawa aut osobowych, dostawczych, busów” (sms o treści BWR.50 na nr 72355; cena 2,46 zł z VAT).

W akcji MISTRZOWIE MOTORYZACJI zaprezentujemy różne oblicza motoryzacji w naszym regionie.

Na łamach naszych gazet, na stronach naszego serwisu internetowego oraz na naszych profilach na Facebooku przedstawimy i docenimy mechaników, warsztaty samochodowe, instruktorów i ośrodki szkolenia kierowców, samochody na ślub i salony samochodowe z Podlaskiego, a także korporacje taksówkarskie i związanych z nimi taksówkarzy z Białegostoku i innych miast regionu.

Pasjonaci motoryzacji będą mogli także pochwalić się swoimi samochodami i motocyklami.

Na zakończenie plebiscytu do naszych gazet dołączymy specjalny dodatek „Mistrzowie Motoryzacji”. Zaprezentujemy w nim wszystkich laureatów - z każdego miasta i powiatu naszego województwa.

Przypominamy: Głosowanie w plebiscycie trwa od 24 czerwca do 19 lipca (piątek) do godz. 20.00.

Organizator:

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Kurier Poranny

Patroni honorowi:



Susza się pogłębia – potwierdzono ją już w 85 gminach woj. podlaskiego

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska
@polskapress.pl



Aktualności

W województwie podlaskim przybywa gmin zagrożonych suszą, poza tym dotyka ona kolejne uprawy – wynika z piątego raportu Instytutu Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach (dotyczy on okresu od 1 maja do 30 czerwca). Susza nasila się również w skali kraju – zagrożonych nią jest już 14 województw.

Poprzedni raport IUNG wskazywał, że w woj. podlaskim suszą zagrożonych jest 48 gmin. Z ostatniego raportu wynika, że ich liczba zwiększyła się do 85. Instytut orzekł także, że w woj. podlaskim susza dotknęła uprawy kukurydzy (zarówno te przeznaczone na ziarno jak i kiszonkę) – sytuacja taka ma miejsce w 37 gminach.

W tych powiatach jest najgorzej

Najgorsza sytuacja jest w powiatach: augustowskim, białostockim, bielskim, hajnowskim, sejneńskim, sokólskim, suwalskim – tu susza występuje we wszystkich gminach. Natomiast w trzech powiatach woj. podlaskiego: grajewskim, zambrowskim, łomżyńskim IUNG nie stwierdził suszy w żadnej z gmin. Ale czy rzeczywiście tak jest?

– U nas też widać suszę, ale nie w takim stopniu, by szacować straty – mówi Mariusz Pieńczykowski z Bukowa w gm. Rajgród.



W największym stopniu susza dotknęła zboża jare oraz rzepak i rzepik

Dodaje, że rolnicy zaczynają już kosić drugi pokos traw. Wprawdzie będzie on mniejszy, ale będzie. Bo w innych regionach woj. podlaskiego w ogóle nie ma czego kosić. Mariusz Pieńczykowski szacuje, że z drugiego pokosu zbierze pięć bel z hektara. W normalnych sezonach jest to 8 – 9 bel.

Susza się pogłębia

– Uprawy nie wyglądają najlepiej, ale gdyby popadał deszcz, to przynajmniej częściowo udałoby się je uratować – mówi Krzysztof Szurło, rolnik ze wsi Popławy w powiecie bielskim.

Dodaje, że kukurydza wygląda marnie, a z drugiego pokosu trawy zebrali tylko połowę tego co w 2017 r. Na szczęście ma jeszcze zapas sianokiszonek z 2017 r. Rolnik mówi, że skoro jest możliwość szacowanie strat, to zamierza z niej skorzystać.

Dziś o szacowanie strat suszowych zamierza wystąpić Jan Monach z Kobyłanki w gminie Michałowo. Mógł zrobić to wcześniej, ale czekał, aż można będzie szacować straty w uprawach kukurydzy. Ostatni raport Instytutu Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa dał taką możliwość.

UPRAWY DOTKNIĘTE SUSZĄ

W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM SUSZA DOTKNĘŁA NATĘPUJĄCE UPRAWY:

zboża jare – 85 gmin
rzepak i rzepik – 85 gmin
krzewy owocowe – 72 gminy
zboża ozime – 58 gmin
kukurydza na ziarno – 37 gmin
kukurydza na kiszonkę – 37 gmin
rośliny strączkowe – 37 gmin
truskawki – 27 gmin

– Susza pogłębia się każdym dniem – mówi Jan Monach. – Deszcze, jeśli już padają, to tylko przelotne i niczego nie zmieniają. Użytki zielone wysychają, a kukurydza jest mała, poskręcana.

Gospodarz z Kobyłanki w ogóle nie będzie zbierał drugiego pokosu, bo nie ma czego kosić.

Te gminy już wystąpiły o szacowanie strat

Z informacji uzyskanych w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim wynika, że wczoraj już kilkanaście gmin wystąpiło o powołanie komisji ds.

oszacowania strat z tytułu suszy. Są to: UG Sejny, UG Hajnówka, UG Giby, UG Płaska, UG Nowy Dwór, UG w Michałowie, UG w Dąbrowie Białostockiej, UG Dubicze Cerkiewne, UG Krasnopol, UG Narew, UG Boćki, UG Gródek, UG Nurzec-Stacja.

Przypomnijmy, że oszacowanie strat przez komisję jest niezbędne, by móc ubiegać się o przewidzianą pomoc suszową. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami ministra rolnictwa, w tym roku nie powinna być ona mniejsza niż w roku ubiegłym.

©

Wkrótce wybory do izb rolniczych

Wydarzenia

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@polska.press.pl

5 lipca, czyli jutro, mija termin zgłaszania i rejestrowania kandydatów na członków rad powiatowych izby rolniczej. Natomiast 28 lipca odbędą się wybory do izb rolniczych.

Osoby, które chciałyby kandydować na członków rad powiatowych izby rolniczej, powinny się zgłaszać do siedzib komisji okręgowych (najczęściej mieszczą one w urzędach gmin). Ich wy-

kaz można też znaleźć na stronie Podlaskiej Izby Rolniczej. Natomiast na stronie Krajowej Rady Izby Rolniczych znajduje się zalecany wzór listy osób popierających zgłoszenie kandydata na członka rady powiatowej izby rolniczej.

A 28 lipca rolnicy będą wybierać członków rad powiatowych izb rolniczych. Istotną zmianą podczas tegorocznych wyborów jest to, że jeśli w okręgach dwumandatowych będzie tylko dwóch kandydatów, wybory nie będą przeprowadzane (podobnie gdy w okręgu jednomandatowym będzie jeden kandydat).

Kto może wybierać? Osoby będące podatnikami podatku rolnego, posiadające hektar gruntów rolnych o powierzchni powyżej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowego. Rolnicy mogą sprawdzić czy zostali umieszczeni w spisie osób uprawnionych do głosowania w wyborach do Rady Powiatowej Podlaskiej Izby Rolniczej w woj. podlaskim. Spisy wyborców będą udostępnione do publicznego wglądu w siedzibach gmin, najpóźniej na 14 dni przed dniem wyborów.

W poprzednich wyborach frekwencja w woj. podlaskim

wynosiła 2,74 proc. Ale jeśli weźmiemy pod uwagę tylko te okręgi wyborcze, w których było więcej kandydatów niż mandatów to frekwencja była równa 4,98 proc.

Skąd tak małe zainteresowanie rolników? Według Marka Siniło, wiceprezesa Podlaskiej Izby Rolniczej, do głosowania jest dopuszczona zbyt duża ilość osób.

– Głosować może osoba, która ma hektar ziemi – podkreśla Marek Siniło. – Ale co to za rolnik? Taka osoba nie jest zainteresowana wyborami do izb rolniczych. ©

REKLAMA

009184130

SKUP BYDŁA **RAFMAR**

• KROWY • JAŁÓWKI
• BYKI

Rozliczenia żywa waga po uboju WBC

Szybka płatność
Odbiór z gospodarstwa

Rafmar Rafał Wojno
ul. Kochanowskiego 15
18-200 Wysokie Mazowieckie
tel. +48 666 853 701



Oto najlepsze zwierzęta wystawy

Region

W miniony weekend w Szepietowie – już po raz 26. – zwierzęta walczyły o tytuły czempionów i superczempionów. W tym roku kilkuset hodowców przewiozło na wystawę ponad 1000 zwierząt – samych krów i jałowic było około 200. Rywalizacja była więc ogromna. Czyje zwierzęta w tym roku święciły triumfy?

Bydło mleczne – tytuł superczempiona

■ Jałowice – Saga, Pietruszyński Adam, Gospodarstwo Straduny

■ Krowy – Maga, Kulesza Paweł, Rębiszewo Zegadły

Bydło mleczne – tytuł czempiona

■ Jałowica w wieku 10-12 m-cy rasa PHF odmiana HO – Piśka, Kulesza Paweł, Rębiszewo Zegadły

■ Jałowica w wieku 13-15 m-cy rasa PHF odmiana HO – Linda, Pietruszyński Adam, Gospodarstwo Straduny

■ Jałowica w wieku 16-18 m-cy rasa PHF odmiana HO – Frieda, Pietruszyński Adam, Gospodarstwo Straduny

■ Jałowica w wieku 19-21 m-cy rasa PHF odmiana HO – Saga, Pietruszyński Adam, Gospodarstwo Straduny

■ Jałowica w wieku 22-24 m-cy rasa PHF odmiana HO – Milla, Kulesza Paweł, Rębiszewo Zegadły

■ Krowy – I laktacja młodsze, rasa PHF odmiana HO – Mura 16, Kraska Łukasz Kalinowo

■ Krowy – I laktacja starsze, rasa PHF odmiana HO – Rozi, Kulesza Paweł, Rębiszewo Zegadły

■ Krowy – laktacja I, rasa PHF odmiana RW – Hexa, Kulesza Emilia i Grzegorz, Rębiszewo Studzianki

■ Krowy – laktacja II, rasa PHF odmiana HO – Ezra, Szeligowski Piotr, Łubnice Krusze



Superczempionka Maga – jałowica z hodowli Adama Pietruszyńskiego

■ Krowy – III laktacja i dalsze, rasa PHF odmiana HO – Maga Kulesza Paweł, Rębiszewo Zegadły

■ Krowy rasy zachowawcze: BG, ZB, ZR – Biała, Daniluk Jarosław, Hukowicze

Bydło mięsne – tytuł superczempiona

■ Bydło mięsne – buhaje poniżej 18 m-cy – Świdzka Jolanta, Kozuchy

Bydło mięsne – tytuł czempiona

■ Jałowice w wieku powyżej 24 m-cy – rasa Charolaise – Kamiński Krzysztof, Ostrówki

■ Jałowice w wieku poniżej 18 m-cy – rasa Limousine – Świdzka Jolanta, Kozuchy

■ Buhaje w wieku poniżej 18 m-cy – rasa Limousine – Świdzka Jolanta, Kozuchy

■ Jałowice w wieku poniżej 18 m-cy – rasa Highland – Szlegel Barbara, Pilec

■ Jałowice w wieku poniżej 18 m-cy – rasa Hereford – Telakowski Tomasz, Łubianki

Konie – tytuł superczempiona

■ Klacze – Mściśława, Ślepowroński Andrzej, Ostrówki

■ Ogier – Herkules, Moczulski Stanisław, Żery Pilaki

Konie – tytuł czempiona

■ Klacze rasy polski koń zimnokrwisty w typie sokolskim – Bora, Słowikowski Zbigniew

■ Klacze rasy polski koń zimnokrwisty – Mściśława, Ślepowroński Andrzej, Ostrówki

■ Ogier rasy polski koń zimnokrwisty w typie sokolskim – Rdest, Kondratiuk Jerzy, Ciehuszki

■ Ogier rasy polski koń zimnokrwisty – Herkules, Moczulski Stanisław, Żery Pilaki

Owce – tytuł superczempiona

■ Tryki, Wrzosówka – Bilmin Bogusław, Bilminy

■ Matki maciorki, Czarnogłówka – Bystrowska Dorota, Saniki

Owce – tytuł czempiona

■ Polska Owca Nizinna – maciorka, Nowicki Jarosław, Bielsk Podlaski

■ Polska Owca Nizinna – maciorka, Paprocki Andrzej, Domanowo

■ Białogłowa Owca Mięsna – tryki, Rokicki Tomasz, Kiersnówek

■ Wrzosówka – maciorka, Raczkowski Mieczysław, Sierbowce

■ Czarnogłówka – maciorka, Bystrowska Dorota, Saniki

■ Żelaźnińska – maciorka, Nazaruk Jerzy, Jagodniki

Drób hodowlany – tytuł superczempiona

■ Drób grzebiący ZS 11 – Zielononóżka kuropatwiana – Zofia i Gracjan Skórnicy, Duszniki

■ Drób wodny – Gęś Biała Kołudza – Mirosław Niczyporuk, Łomazy

Drób hodowlany – tytuł czempiona

■ Kury mięsne, stadko rodzicielskie kur mięsnych ROSS 308 – Krzysztof Lipski, Nowe Stożło

■ Kury nieśne do ekstensywnej produkcji jaj Zielononóżka kuropatwiana (ZS-11) – Skórnicy Zofia i Gracjan Duszniki

■ Kury nieśne do intensywnej produkcji jaj, stadko rodzicielskie kur nieśnych intensywnych Messa P „MESSA” – Ośrodek Hodowli Zarodowe Sp. z o.o.

■ Kury nieśne do półintensywnej produkcji jaj, Stadko rodzicielskie kur nieśnych półintensywnych Rosa 1 – Andrzej i Joanna Kopyś Łazy

■ Gęsi – Gęś Biała Kołudza – Mirosław Niczyporuk, Łomazy

■ Indyki typu ciężkiego, stadko młodych indyków rzeźnych typu ciężkiego Hybrid Converter – Stanisław Pietruszyński, Borki

■ Kaczki typu pekin, stadko rodzicielskie kaczek typu pekin SM3 Medium – Sławomir Sacharczuk, Łomazy

■ Przepiórki japońskie, Przepiórka Japońska J-11 – Królik Dariusz, Sieradz

Króliki – tytuł superczempiona:

■ kolekcja królików ras małych, Jasnopopielaty – Koc Henryk i Barbara

■ kolekcja królików ras średnich, Wiedeński Niebieski – Bałabuch Daniel

■ kolekcja królików ras dużych, Francuski Baran Niebieski – Łęgas Jarosław

Tytuł championa:

Rasy duże:

■ Belgijski Olbrzym Szary – Zęgota Józef, Złotonia

■ Belgijski Olbrzym Biały – Sadowski Roman, Złotonia

■ Belgijski Olbrzym Szynszylowaty – Mazurek Jakub, Kożuchów

■ Belgijski Olbrzym Żelazisty – Marcjański Jakub, Lutobrok

■ Jasnopopielaty – Koc Barbara i Henryk, Bielsk Podlaski

■ Podpalany Czarny – Wysokiński Stanisław, Radzyń Podlaski

Rasy karzełek:

■ Hermelin Czeerwonooki – Piotrowski Paweł, Jasienica

■ Karzełek Hawana – Bałabuch Daniel, Chełm

■ Francuski Baran Niebieski – Koc Barbara i Henryk, Bielsk Podlaski

■ Francuski Baran Niebieski srokacz – Łęgas Jarosław, Kotuń

Rasy średnie:

■ Wielki Jasnosrebrzysty – Kuczyński Piotr, Silec

■ Nowozelandzki Biały – Popko Daniel, Rogowo

■ Nowozelandzki Czerwony – Kozikowski Karol, Szczuczyn

■ Kalifornijski Czarny – Polak Andrzej, Przybyszyn

■ Wiedeński Niebieski – Kruopis Rolandas, Litwa

■ Castorex – Trnderenda Jan, Kozarze

■ Rex Niebiesko Szary – Łapiński Marian, Gąsówka Skwarki

Rasy małe:

■ Jasnopopielaty – Koc Barbara i Henryk, Bielsk Podlaski

■ Podpalany Czarny – Wysokiński Stanisław, Radzyń Podlaski

Rasy karzełek:

■ Hermelin Czeerwonooki – Piotrowski Paweł, Jasienica

■ Karzełek Hawana – Bałabuch Daniel, Chełm. **(koci)**

Dodatkowe dopłaty do krów i świń – kto może na nie liczyć

Dopłaty

Komitet Monitorujący PROW 2014-2020 zgodził się na propozycję zmian m.in. w zakresie nowego działania Dobrostan zwierząt.

Stawka z początkowo zapowiedzianych 500 zł, urosła do nawet 612! Więcej przestrzeni przypadającej na jedną świnię, wybieg, a w przypadku krów czas spędzany na pastwisku – to warunki, dzięki którym zwierzęta mają mieć zapewniony podwyższony dobrostan, a rolnik dostanie dodat-

kową dopłatę. Nabór wniosków o dopłaty do krów i świń mających podwyższony dobrostan powinien ruszyć wraz z kolejną kampanią przyjmowania wniosków o dopłaty bezpośrednie.

Oto stawki dopłat do krów i świń:

Pakiet 1. Dobrostan świń:

■ wariant 1.1. Dobrostan loch – zwiększona powierzchnia w budynkach. Płatność będzie przyznawana rolnikowi, który zapewni w budynku inwentarskim powierzchnię przypadającą na jedną lochę zwiększoną o co najmniej 20 proc., w sto-

sunku do minimalnej powierzchni, wymaganej na podstawie obowiązujących standardów w tym zakresie – stawka płatności 301 zł/szt. rocznie, ■ wariant 1.2. Dobrostan tuczników – zwiększona powierzchnia w budynkach. Płatność będzie przyznawana rolnikowi, który zapewni w budynku inwentarskim powierzchnię przypadającą na jednego tuczniaka zwiększoną o co najmniej 20 proc., w stosunku do minimalnej powierzchni, wymaganej na podstawie obowiązujących standardów w tym za-

kresie – stawka płatności 24 zł/szt. rocznie,

■ wariant 1.3. Dobrostan loch – dostęp do wybiegu (dodatkowa opcja dla rolników realizujących wariant 1.1.) – stawka płatności 612 zł/szt. rocznie, ■ wariant 1.4. Dobrostan tuczników – dostęp do wybiegu (dodatkowa opcja dla rolników realizujących wariant 1.2.) – stawka płatności 33 zł/szt. rocznie.

Pakiet 2. Dobrostan krów:

■ wariant 2.1. Dobrostan krów mlecznych – wypas. Płatność będzie przyznawana rolnikowi, który będzie wypasał kro-

wy mleczne przez minimum 120 dni w okresie wegetacyjnym – stawka płatności 185 zł/szt. rocznie, ■ wariant 2.2. Dobrostan krów mlecznych utrzymywanych grupowo – zwiększona powierzchnia w budynkach. Płatność będzie przyznawana rolnikowi, który zapewni w budynku inwentarskim powierzchnię przypadającą na jedną krowę mleczną zwiększoną o co najmniej 20 proc., w stosunku do minimalnej powierzchni, wymaganej na podstawie obowiązujących standardów w tym

zakresie – stawka płatności 595 zł/szt. rocznie,

■ wariant 2.3. Dobrostan krów mamek. Płatność będzie przyznawana rolnikowi, który zapewni poza okresem wypasu – dostęp do środowiska zewnętrznego krowom mamkom, cielętom, jałowkom i opasom do 300 kg na powierzchni zwiększonej, o co najmniej 20 proc. w stosunku do minimalnej powierzchni, wymaganej na podstawie obowiązujących przepisów dotyczących utrzymania bydła w systemie otwartym – stawka płatności 329 zł/szt. rocznie. **opr. (k)**

ROGOWSKI
DEVELOPMENT

Jeżeli chcesz błyszczeć w centrum

41

LIPOWA



Magia najlepszego adresu w mieście Prestiż ścisłego śródmieścia

Lipowa - adres mówi za siebie. Ścisłe centrum miasta to lokalizacja absolutnie wyjątkowa. Bliskość deptaka, zabytków, parków i teatrów. Możliwość zamieszkania w sercu miasta, życia jego życiem. Na Lipowej proponujemy mieszkania i apartamenty o niepowtarzalnym charakterze. Jeżeli chcesz, aby Twoje mieszkanie świadczyło o Tobie - wybierz Lipową 41. To z pewnością najlepsza oferta na białostockim rynku.



Centrum miasta. Lipowa to reprezentacyjna ulica Białegostoku. Blisko stąd na Rynek Kościuszki, do Opery, teatrów i wszelkich atrakcji miasta.



Raj smakosza. Okolica Lipowej to mocny punkt na kulinarnej mapie miasta. Apetycznie poleca się „Sztuka mięsa. Rzeźnik”



Szkoła Żydowska Tarbut. Dawniej powszechna szkoła hebrajska. Jeden z najlepiej zachowanych przykładów białostockiej szkoły muratorskiej.



Pałac Nowika. Eklektyczny pałac z charakterystyczną rotundą w narożniku. Rezydencja białostockiego fabrykanta Chanona-Hersza.

**Szczegóły - Pokoje - Rezerwacje
Metraże - Ceny
Info**

ROGOWSKI.COM.PL

zajrzyj i sprawdź

Rogowski Development - Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 202 ☎ 85 749 99 09

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Sienkiewicz
magdalena.sienkiewicz@polskapress.pl

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św.Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 85 748 96 03, fax. 85 748 96 06
ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Regionalne Biuro Obsługi Klienta
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Łomża, Stary Rynek 22, tel. 86 216 64 64, fax 86 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 87 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Chcesz kupić mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie, 798-797-832

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

BUDOWLANA 1500 m², 5km od B-stoku, częściowo uzbrojona 506-830-728

DZIAŁKI (1150-2500m²) z warunkami zabudowy -Zwierki. 660-445-758.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 <http://www.konstal-garaze.pl>

KUPIĘ garaż do 10 tys., 609-499-555

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę lub koparko-ładowarkę, tel. 609-499-555.

MATERIAŁY OPAŁOWE

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo w gospodarstwie. 500-186-499

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PIEKARNIA w Choroszcy zatrudni piekarzy, 600-422-038

Zapraszamy na kurs języka niemieckiego dla Opiekunów Seniorów w Łomży! Poznaj język i dołącz do grona naszych opiekunów. Rozpoczęcie kursu już 8.07 o godzinie 11:00. Przyjdź do budynku OHP ul. Szosa Zambrńska 1/27 i zobacz jakie to proste! Tel. 514 780 567.

INNE

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/KI SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, teraz BONUSY letnie, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

Zdrowie

GINEKOLOGIA

BEZPIECZNE, farmakologiczne przywracanie miesiączki, 518-602-303

Usługi

AGD RTV FOTO

LCD, LED i RTV naprawa, tel. 602-120-966, 85/66-17-631.

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY -krycie, obróbki, montaż płyt warstwowych. 693-367-095

MALOWANIE dachów. 668-141-137.

STUDNIE wiercone -solidnie! 604-417-531

STUDNIE, pompy ciepła- tanio, tel. 600-772-149.

INSTALACYJNE

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

Różne

KASA za "stare" książki, 609643399

Komunikaty

BURMISTRZ Czarnej Białostockiej informuje, iż w Urzędzie Miejskim w Czarnej Białostockiej został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Kontakt tel. (085)-713-13-63, <https://bip.um.czarnabialostocka.wrotaopodlasia.pl/>.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągnik rolniczy Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T 25, C-360, C-360 3p. 603-502-876

SAMOJEZDNY zbieracz kamieni polnych, silnik Same 105km, stan bdb. 668-683-252

ZWIERZĘTA HODOWLANE

JAŁOWICE cielne oferuje do sprzedaży firma ROL-MIX. Baza-Krasowo Wielkie 3. Tel. 602-731-229, 668-014-022.

REKLAMA 009198016

W dniu 11 lipca 2019 roku o godzinie 10.00 w Sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czarnej Białostockiej przy ulicy Torowej 14A odbędzie się **otwarty ustny przetarg na sprzedaż autobusu marki Autosan A0909L, numer rejestracyjny BIA 6N88, rok produkcji 2007, całkowity przebieg pojazdu 252.087 km, cena wywoławcza 48.600 zł.**

Licytacja rozpocznie się o godzinie 10.00.

Pojazd można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00 na placu Zakładu Energetyki Ciepłej w Czarnej Białostockiej przy ul. Fabrycznej 34.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu na konto bankowe urzędu nr: **35 1020 1332 0000 1102 0280 9606** do dnia 10 lipca 2019 roku lub do kasy Urzędu Miejskiego najpóźniej w dniu przetargu do godziny 9.30. Wadium wnosi się wyłącznie w pieniądzu. Wadium wniesione przez oferentów, którzy nie wygrali przetargu, zwraca się w terminie do 7 dni odpowiednio od dnia wygrania przetargu lub jego zamknięcia.

Wadium złożone przez nabywcę zalicza się na poczet ceny. Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy oferent, który wygrał przetarg, uchyli się od zawarcia umowy sprzedaży. Umowa sprzedaży zostanie zawarta w dniu zakupu.

BURMISTRZ
Jacek Chrułski

AUTOPROMOCJA 007323581

PDF

1

Wejdź na stronę z ofertą

plus.wspolczesna.pl/kup

2

Wybierz pakiet z e-wydaniem

Prenumerata roczna jest najkorzystniejsza! W jej ramach codziennie e-wydanie i dostęp do serwisu kosztuje mniej niż 1 zł.

3

Dokonaj płatności

Wypełnij prosty formularz, a następnie zapłać szybko i wygodnie kartą kredytową lub przelewem i czytaj tak, jak lubisz: na telefonie, tablecie lub komputerze.

Czytaj bez wychodzenia z domu

Gazeta Współczesna ze wszystkimi dodatkami w formacie PDF i nieograniczonym dostępem do treści internetowych

mniej niż 1 zł dziennie w prenumeracie rocznej

Napisz do nas:
plus@wspolczesna.pl



Hubert Hurkacz coraz lepiej radzi sobie na trawiastym korcie

Rewanż na trawie Huberta Hurkacza

Tenis

Hubert Zdankiewicz

hubert.zdankiewicz@polskapress.pl

Hubert Hurkacz kontynuuje swoją dobrą passę na trawie Wimbledonu. Polak pokonał 6:7(4), 6:1, 7:6(7), 6:3 Argentyńczyka Leonardo Mayera, rewanżując mu się przy okazji za porażkę sprzed trzech lat w Pucharze Davisa.

- W 2016 roku przegrałem z nim w Pucharze Davisa z Argentyną. Walczyliśmy w Gdańsku, to był mój reprezentacyjny debiut, wielkie przeżycie. Teraz nadarzy się szansa na rewanż. Mam nadzieję, że ją wykorzystam. Rywal świetnie wtedy serwował. Ja też jednak wiele elementów poprawiłem i na pewno tanio teraz skóry nie sprzedam - zapowiadał przed meczem Hubert Hurkacz i słowa dotrzymał, choć nie do końca potwierdziły się

słowa ekspertów, których zdaniem Leonardo Mayer groźny jest przede wszystkim na wolniejszych nawierzchniach.

W środę 32-letni Argentyńczyk potwierdził, że umie radzić sobie również na trawie. W pierwszym secie dobrze serwował. Celnie punktował z forhendy. Ostatecznie wszystko rozstrzygnął się w nerwowym tie-breaku.

Strata seta nie zdeprymowała na szczęście Hurkacza, który drugą partię rozpoczął od pewnie wygranego gema serwisowego, a później przełamał rywala do zera. Ostatecznie wygrał 6:1.

Trzecia partia znów była, dla odmiany, bardzo wyrównana. Polak wygrał ją po tie-breaku 9:7. W czwartym secie przewaga Polaka była już wyraźna. Mayer próbował jeszcze walczyć, ale w czwartym gemie został przełamany i zrobiło się 4:1. Polak wygrał 6:3 i cały mecz.

MKS Ruch Wysokie Mazowieckie sięgnął po byłego trenera Jagi

Jakub Laskowski
jakub.laskowski@polskapress.pl

III liga piłkarska

Dariusz Jurczak objął 1 lipca funkcję pierwszego trenera MKS Ruch Wysokie Mazowieckie - poinformował podlaski klub za pośrednictwem swojej strony internetowej.

Dariusz Jurczak od kilkunastu lat związany był z Jagiellonią Białystok. Najpierw prowadził drużyny młodzieżowe (m.in. rocznik 1992, który później z Arturem Woronieckim sięgnął po mistrzostwo Polski), a następnie był drugim trenerem oraz trenerem przygotowania fizycznego pierwszej drużyny Żółto-Czerwonych. Do kadry pierwszej drużyny dołączył w 2004 roku jeszcze za kadencji trenerskiej Adama Nawalki. Później współpracował z Jurijem Szatałowem, Ryszardem Tarasiewiczem, Arturem Płatką, Dariuszem Czykierem, Stefanem Białasem, Czesławem Michniewiczem, Tomaszem Hajtą i Dariuszem Dźwigalą, Piotrem Stokowcem, Michałem Probiezorem oraz Ireneuszem Mamrotem. W styczniu tego roku rozstał się jednak z białostockim klubem i przez ten czas pozostawał bez pracy.

- Znamy się z trenerem od wielu lat, ale nie to zdecydo-



Dariusz Jurczak objął stanowisko pierwszego trenera trzecioligowego Ruchu Wysokie Mazowieckie

Myślę, że ma odpowiednie umiejętności i doświadczenie trenerskie, by powierzyć mu drużynę - mówi Bogusław Baliński, prezes Ruchu.

wało o jego zatrudnieniu. Myślę, że ma odpowiednie umiejętności, a przede wszystkim doświadczenie trenerskie, by powierzyć mu drużynę - mówi Bogusław Baliński, prezes Ruchu.

- Chciałem zacząć pracę na własnych rachunek, najlepiej

tutaj w regionie. Pojawiła się propozycja objęcia Ruchu i zastanawiałem się nad nią bardzo krótko - tłumaczy Jurczak. - Jest za wcześnie, by mówić szerzej o celach. Najważniejszym zadaniem będzie oczywiście utrzymanie zespołu w trzeciej lidze. Znamy swoje miejsce i zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to łatwe. Kluczem jest dobre przygotowanie się do sezonu - dodaje.

Dariusz Jurczak współpracować będzie z Grzegorzem Józwiakiem, który w końcówce poprzedniego sezonu zastąpił na stanowisku pierwszego trenera Bartosza Jurkowskiego.

- Umówiliśmy się z prezesem, że dokończę sezon w roli

trenera, a klub spokojnie przyjrzy się innym kandydatom w letniej przerwie. Wybór padł na Dariusza Jurczaka. Uważam, że to przemyślana decyzja. Największym atutem trenera Jurczaka jest jego doświadczenie. Zbierał trenerskie szlify od wielu znakomitych szkoleniowców i wie jak zarządzać drużyną - twierdzi Józwiak.

Przygotowania do nowego sezonu MKS Ruch rozpocznie w najbliższy poniedziałek. Z drużyny odeszło już dwóch zawodników. Pierwszoligowy Stomil Olsztyn zasiłł Jakub Teclaw, a Arkadiusz Gajewski podpisał kontrakt z Legionovią Legionowo. ©©

Niewiarygodne dla Messiego, ale prawdziwe: Brazylia w finale Copa America

Piłka nożna

Bolesław Groszek

redakcja@polskatimes

Brazylia pokonała Argentynę 2:0 w półfinale Copa America, w meczu pełnym kontrowersji. Leo Messi po spotkaniu otwarcie zwymyślał sędziów.

Pierwszy półfinałowy mecz Copa America od początku budził duże emocje. Nie dość, że Argentyna i Brazylia to dwaj wielcy rywale, którzy od lat walczą o panowanie w Ameryce Południowej, to spotkanie rozgrywane na pechowym dla Canarinhos stadionie. Ostatni raz na Estadio Mineirao w Belo Horizonte gospodarze zmierzali się z Niemcami w mistrzostwach świata w 2014 roku i przegrali ten mecz aż 1:7.

Aby uniknąć podobnego rezultatu w środę, Brazylijczycy od początku kontrolowali przebieg półfinałowego spotkania. Ich lepsza gra zaowocowała go-

lem w 19. minucie, którego autorem był Gabriel Jesus. Po tym uderzeniu przebudziła się jednak Argentyna. Albicelestes coraz mocniej napierali na bramkę Alissona Beckera, jednak raz Sergio Aguero trafił w poprzeczkę, a już po przerwie Leo Messi obył słupek.

Kluczowa akcja meczu została przeprowadzona w 71. minucie. W polu karnym Brazylii faulowany był Aguero, ale sędzia puścił grę i Canarinhos pomknęli z kontratakiem, który zakończył się golem Roberto Firmino na 2:0.

Sędziowie pokazali mnóstwo bzdurnych kartek, a w przypadku faulu na Aguero nawet nie sprawdzili VAR-u. To niewiarygodne. Tak działo się przez całe spotkanie. Już przy pierwszym kontakcie zawsze gwizdali na korzyść Brazylii i tego rodzaju bzdurne decyzje ciągle nas rozpraszały - skomentował tę sytuację już po meczu Messi. Gwiazdor Bar-



Po kontrowersyjnej przegranej z Brazylią Leo Messi otwarcie skrytykował pracę sędziów

celony nie był w stanie zrozumieć, dlaczego sędzia nie zdecydował się zobaczyć powtórki sytuacji Aguero, która mogła diametralnie odmienić przebieg gry. Co ciekawe w 84. minucie po rzucie rożnym w polu karnym gospodarzy znów fau-

lowany był Argentyńczyk, ale sędzia również nie spojrzał na VAR. - Nie podobał mi się sędzia - lakonicznie podsumował po meczu trener Albicelestes Lionel Scaloni.

Mimo porażki media w Argentynie doceniają wysiłek swojej reprezentacji, która zagrała najlepszy mecz na turnieju. „Argentyna zasłużyła na więcej, ale zderzyła się z reprezentacją Brazylii i sędziami” - podaje „Clarín”. „Nie przestawaj próbować, Leo” - zwraca się natomiast do Messiego gazeta „Diario Ole”, by ten nie myślał o zakończeniu kariery reprezentacyjnej. Atakujący był bardzo zdenerwowany po spotkaniu i nie wiadomo, jak ta porażka wpłynie na jego przyszłość w reprezentacji. Mimo niepowodzenia Messi chwalił jednak swoich kolegów z zespołu. - Zagraлиśmy świetny mecz, w który włożyliśmy ogromny wysiłek, a przeciwnicy nie byli od nas lepsi - zaznaczył.

W Brazylii natomiast po tym zwycięstwie zapanował szal, ponieważ Canarinhos zagrają w finale Copa America po raz pierwszy od 2007 roku i będą mieli szansę wygrać cały turniej rozgrywany na swojej ziemi. Wśród największe laury zebrali dobrze dysponowani Dani Alves i Gabriel Jesus, ale cichym bohaterem zespołu jest Alisson Becker. Bramkarz Liverpoolu nie puścił gola od dziewięciu spotkań (licząc mecze w klubie i kadrze), a w tej edycji Copa America wciąż jest niepokonany. Po zdobyciu złotej rękawicy w Premier League i Lidze Mistrzów najwyraźniej teraz golkiper Brazylii ma ochotę na kolejny sukces.

Gra Canarinhos na turnieju być może nie zachwyca, ale jest niezwykle skuteczna. Sam trener Tite przyznał w środę, że zdecydował się zrezygnować z walorów wizualnych, byle tylko ostatecznie triumfować przeciwko Argentynie.

- Messi jest istotą pozaziemską. On powie, że jest tylko człowiekiem, ale jego grę trzeba analizować. Mielismy mniejsze posiadanie piłki niż zwykle, ale musimy zmienić system gry i nasze ustawienie. Zagrałiśmy bardzo spójnie. Fundamentalna była kontrola w środku pola, którą zapewniali nam Casemiro, Coutinho, Arthur i Roberto Firmino. Nie poddaliśmy się Argentynie, ale jej nie zdominowaliśmy. W takich meczach nie da się tego dokonać - podkreślił selekcjoner Brazylii w rozmowie dla gazety „Mundo Deportivo”.

W niedzielnym finale kibice prawdopodobnie również zobaczą wyrachowaną Brazylię. Canarinhos zmierzają się na Maracanã ze zwycięzcą drugiego półfinału Chile - Peru, który został rozegrany w nocy ze środy na czwartek. Przegrany tego pojedynku zagra w sobotę w meczu o trzecie miejsce z Argentyną. ©©

Serb i Czech mają rozwiązać ofensywne kłopoty Jagiellonii

Jakub Laskowski
jakub.laskowski@polskapress.pl



Jagiellonia Białystok

Jagiellonia Białystok dokonała trzeciego i czwartego wzmocnienia podczas letniego okienka transferowego. Żółto-Czerwoni ogłosili, że nowym napastnikiem został 27-latek Ognjen Mudrinski. Jak poinformował poprzedni klub Serba, FK Cukaricki, Podlasianie zapłacili za niego rekordowe 600 tys. euro. Do Jagi dołączył też czeski pomocnik Tomas Prikryl.

Jeden z najlepszych strzelców ligi serbskiej w ostatnich latach - Ognjen Mudrinski związał się z białostoczanami czteroletnim kontraktem. Wczoraj zdążył też odbyć pierwszy trening z drużyną.

- Bardzo jestem szczęśliwy, że mogę być w Białymstoku. Wszystko potoczyło się bardzo szybko, ale zdążyłem już poznać klub za sprawą dwóch moich przyjaciół - Marko Poletanovicia i Mile Savkovicia. Słyszałem o Jagiellonii same dobre rzeczy i teraz na własne oczy zobaczyłem, że to prawda. Jestem szczęśliwy, że jestem tutaj - mówi Mudrinski, cytowany przez oficjalną stronę klubową. - Można powiedzieć, że jestem takim prawdziwym „kilerem”. Nie ma znaczenia, czy bramka jest piękna, czy brzydka. Najważniejsze jest, żeby piłka przekroczyła linię bramkową - dodaje.

Nowy gracz Jagiellonii jest silny i umie to wykorzystywać w walce o pozycje. Potrafi też wyczeekać na błąd obrony i go wykorzystać. Większość bramek zdobywa dzięki spokojowi. Zresztą prezentuje go nie



Nowy napastnik z Serbii Ognjen Mudrinski wczoraj odbył pierwszy trening z Jagiellonią

tylko na boisku, ale także poza nim. To powinno mu pomóc w Jagiellonii, gdzie presja wokół jego osoby będzie duża. Kibice z Podlasia od lat czekają na skutecznego napastnika, a rekordowa suma zapłacona za Mudrinskiego do czegoś tego piłkarza zobowiązuje.

- Nie stawiam przed sobą celu indywidualnego, że muszę strzelić 20 goli. Wiem, że jeśli będę ciężko pracował na treningach, to bramki same przyjdą - zaznacza Serb.

Jeśli tak się stanie, Jagiellonia doczeka się klasowego snajpera. O jego braku mówiło się przez całą rundę wiosenną, odkąd z zespołu w niemal jednym momencie odeszli Karol Świdzki, Roman Bezjak i Cillian Sheridan. Ciężar zdobywania bramek spadł na barki Patryka Klimali, ale młodzieżowy reprezentant Polski z rolą podsta-

wowego napastnika sobie nie poradził. W pewnym momencie zdecydowanie lepiej jako fałszywa dziewiątka spisywał się Jesus Imaz. Nikt nie miał jednak wątpliwości, że latem priorytetem działaczy Jagiellonii będzie pozyskanie piłkarza gwarantującego kilkanaście goli w sezonie.

- Nie wiedziałem, że było takie oczekiwanie w Białymstoku na napastnika, ale słyszałem, że jest on Jagiellonii potrzebny. Przed podjęciem decyzji długo się nie zastanawiałem. Czekałszy jedynie na to, żeby drużyna wróciła z obozu - kończy Mudrinski.

Ciekawie zapowiada się też transfer czeskiego pomocnika Tomasa Prikryla. 24-latek piłkarz wczoraj zameldował się w Białymstoku, gdzie w godzinach porannych przechodził testy medyczne. Jeśli zakończyły

się one pozytywnie, 26-latek związał się z białostoczanami kontraktem (nastąpiło to wieczorem, już po zamknięciu wydania gazety - przy.red).

Prikryl jest obunożnym zawodnikiem, który z powodzeniem radzi sobie występując zarówno na pozycji rozgrywającego, jak i na obu skrzydłach. Swoje pierwsze kroki w seniorskiej piłce stawiał w Sigmie Ołmuniec, gdzie rozegrał łącznie 27 spotkań i strzelił trzy gole. Jego dobra postawa została zauważona przez skautów wielokrotnego mistrza kraju - Sparty Praga, do której Prikryl dołączył w 2012 roku. W barwach stołecznego klubu wystąpił 65 razy, dziewięć razy wpisując się na listę strzelców. W 2015 roku został wypożyczony do Dukli Praga, z której w ostatnim czasie był zawodnikiem Mladý Boleslav, z którą zdobył m.in. Puchar Czech. ©



Wojciech Nowicki powrócił na szczyt list

81,74 i Wojciech Nowicki liderem światowej listy

Lekka atletyka

Mariusz Klimaszewski, Radosław Patroniak
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Wojciech Nowicki zaliczył kapitalny występ w mityngu w poznańskim Gołębiniu. Podczas zawodów Poznań Athletics Grand Prix młociarz Podlasia Białystok uzyskał najlepszy wynik na świecie w tym roku 81,74 m!

Po 15 latach przerwy na Gołębiniu w Poznaniu odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, a rywalizacja Wojciecha Nowickiego z Pawłem Fajdkiem była jedną z najciekawszych podczas tych zawodów.

Wojciech Nowicki podczas konkursu trzykrotnie przekroczył granicę 80 metrów, a w najlepszej serii miał 81,74. Tym rezultatem białostoczanin znów został liderem światowych list w 2019 roku. Do rekordu życiowego zawodnikowi zabrakło 11 centymetrów. Nowicki w mityngu w Poznaniu pokonał Pawła Fajdkę, który uzyskał w najlepszej swojej próbie 79,37 m. Trzeci w konkursie był Białorusin Zakhar Machroszenka.

Także z dobrej strony zaprezentowała się inna podopieczna trenerki Małwiny

Wojtulewicz-Sobierajskiej Joanna Fiedorow (AZS Poznań), która wygrała konkurs rzutu młotem wynikiem 74,46 m. Druga była Małwina Kopron (71,55 m).

Kolejnym występem polskich młociarzy będzie start w Székesfehérvár - mityngu IAAF Hammer Throw Challenge. Zawody odbędą się 9 lipca.

W konkursie skoku o tyczce triumfował Paweł Wojciechowski, którego zobaczymy w niedzielnym Mityngu Gwiazd na Rynku Kościuszki w Białymstoku. Nasz skoczek, po zaliczeniu w pierwszej próbie 5,36, pokonał 5,46 oraz 5,61. Konkurencję wygrał pokonując poprzedzkę zawieszoną na wysokości 5,76.

W biegu na 100 m najlepsi okazali się Jamajka Jonielle Smith (11.53) i reprezentant Republiki Południowej Afryki, Thando Dlodlo (10.29). Rodak tego ostatniego, Sokwakhana Zazini nie miał sobie natomiast równych w biegu na 400 m ppł, uzyskując czas 49.67. W skoku w dal świetnie spisała się Adrianna Szóstak (AZS Poznań), która w drugiej kolejce skoczyła 6.23 m, czyli cztery centymetry dalej od swojego rekordu życiowego, i zwyciężyła w całym konkursie. ©

Rekordowe mistrzostwa Polski

Lekka atletyka

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

W Mistrzostwach Polski Masters w lekkiej atletyce, które odbyły się w Białymstoku, padło aż 13 rekordów Polski.

Rekord Polski Masters pobiła w Białymstoku m.in. olimpijka Genowefa Patla, która w kuli w kat. K55 uzyskała 11.95. Ponadto najlepsze rezultaty uzyskała Jan Czastka (M60, 800 m, 2:18.68 oraz M60, 1500 m, 4:50.10), Jerzy Rosołowicz

(M65, 1500 m, 5:22.51), Marek Mielcarek (M70, 300 m pł, 52.66), Aneta Świtaj (K35, 2000 m z przeszk., 7:36.36), Dariusz Krakowiak (M 55, w dal, 5.93), Monika Kogut (K35, skok o tyczce, 3.30), Agnieszka Wrona (K35, skok o tyczce, 3.30), Genowefa Prużanin (K85, kula, 4.17), Marek Stolarczyk (M55, rzut dyskiem, 50.47), Halina Pierzchała (K60, oszczep, 23.01), Genowefa Prużanin (K85, oszczep, 6.40).

Z kolei Puchary Prezydenta Białegostoku dla najlepszej zawodniczki i zawodnika z Białegostoku otrzymali: Iwona Ra-

kowska w kategorii K 35 za bieg na dystansie 800 m - 2:36.22 oraz Bogusław Andrzejuk w kategorii M 40 za bieg na dystansie 5000m - 15:35.77.

Puchary Marszałka Województwa Podlaskiego dla najlepszej zawodniczki i zawodnika z województwa podlaskiego otrzymali: Genowefa Prużanin i Marek Chomko w kategorii M 55 w rzucie oszczepem - 43.20

Partnerami 29. Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce Masters byli Miasto Białystok oraz Województwo Podlaskie. ©



W Mistrzostwach Polski Masters wzięło udział ponad 400 zawodniczek i zawodników we wszystkich konkurencjach

Lotto

Losowania z 2 lipca

Lotto 3, 18, 29, 40, 42, 46

Lotto Plus 6, 8, 29, 30, 33, 47

Ekstra Pensja 5, 6, 11, 27, 29

1 z 4 liczb: 2

Ekstra Premia 3, 20, 23, 25, 29

1 z 4 liczb: 4

Multi Multi (godz. 14)

5, 9, 15, 16, 26, 29, 33, 40, 41, 44, 55, 59, 60, 63, 66, 68, 71, 72, 77, 79 Plus: 16.

Multi Multi (godz. 21.40)

7, 13, 14, 17, 18, 30, 31, 35, 43, 45, 46, 48, 49, 57, 62, 67, 68, 69, 71, 72 Plus: 43.

Mini Lotto 10, 19, 23, 28, 32

Kaskada (godz. 14) 5, 6, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 18, 21, 22, 23

Kaskada (godz. 21.40) 1, 3, 8, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 21, 23, 24